

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całorocznymi abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocznymi i miesięcznymi za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści.

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy oryginalne utwory powieściowe takich pisarzy jak. Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, W. Kosciakiewicz, E. Orzeszkowa i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i król. Apostolska Mość podpisany Najwyższym dyplomem raczył nadać najniższej podpułkownikowi w korpusie sztabu generalnego Norbertowi Catty tytuł barona.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość podpisany Najwyższym dyplomem nadał najniższej wdowie po radcy Dworu i dyrektorze nadwornej i państwowej drukarni dr. Antonim Becku, Hersylii Beck i czworgu jej dzieciom tytuł baronowski.

Pan Minister sprawiedliwości nadał nauczycielowi w zakładzie karnym w Wiśniczu, Romanowi Andrusikiewiczowi, dziesiątą klasę rangi *ad personam*.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Aleksandra Krzanowskiego, Eugeniusza Hoffmanna, Jana Wójcickiego, Adama Norbreta Alfonsa 3 im. Lardana, Władysława Urbańskiego, Andrzeja Glinińskiego, Ignacego Włodzimierza 2 im. Szajdzickiego, Jana Labersheka, Adolfa Schwarza, i Franciszka Grzesiaka.

Dnia 6 stycznia 1899 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu II zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 4. Obwieszczenie Ministerstwa rolnictwa i handlu z dnia 29 grudnia 1898 w sprawie zmiany statutu Rady przemysłowej i rolniczej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

We czwartek silne wrażenie w całej Europie a niezawodnie i w całym świecie cywilizowanym wywarła wiadomość, która lotem błyskawicy obiegła prasę całą: Oto morderca s. p. Najjaśniejszej Cesarzowej Elżbiety, Luigi Lucheni, przyznał się, że miał spółników krwawego czynu. Zaraz z samego początku, po spełnieniu zbrodni w Genewie, powszechnie było uczucie, że krwawy i potworny czyn anarchisty był owocem spisku i że Lucheni miał towarzyszy, którym jednak powiodło się w części ramienia karzącej sprawiedliwości. Początkowo odnaleziono, jak się zdawało, ślady, zgubiły się następnie — a ostatecznie śledztwo i rozprawa nie zdołały nie pozytywnego wykazać, i aresztowanych w pierwszej chwili przyjaźni Lucheni, władze szwajcarskie widziały się zmuszonymi następnie uwolnić.

Tymczasem teraz Lucheni, który odbywał właśnie najstraszniejszy okres swej kary: samotne zamknięcie w podziemnej, ciemnej, zupełnie celi, pod wpływem katuszy samotności i zamknięcia, miał stracić dawniejszą pewność siebie, zaciętość i upór milczenia, okazał skruchę i gotowość do zeznań, a w zamian za to, że ustąpił z ław przestępców, zgodził się na wyznaczenie teorii anarchistycznych, którzy podzieliwszy między siebie role, przygotowali spisek i dokonali razem potwornej zbrodni.

Oto, jak według dzienników i doniesień szwajcarskiej Agencji telegraficznej przedstawia się rzekome zeznania Lucheni:

Już dawniej Lucheni, chociaż w formie niejasnej i niezdecydowanej, dawał do poznania, że miał spółników i odbywał się w sposób, który istotnie mógł stwierdzić przypuszczenia genewskich władz sądowych, że zbrodni swej nie popełnił wyłącznie on sam. To wszystko jednakże nie dawało władz sądowym ściśle określonej podstawy do wdrożenia dochodzeń przeciw danym osobom. I tak n. p. wspominał o indywiduum, które miało

podjąć się rzucenia bomby pod nogi s. p. Cesarzowej Elżbiety — ale co do tego indywiduum nie podał żadnych bliższych wskazówek.

W skutek tych niejasnych zeznań, uproszony o to z zagranicy, rząd genewski upoważnił jednego z wyższych urzędników policyjnych, aby udał się do celi Lucheni i tam postawił skazańcowi nowe pytania, dotyczące się zamachu. Chodziło głównie o to, aby od Lucheni dowiedzieć się, czy zamachu dopuścił się on z własnej inicjatywy, czy też krok jego był owocem spisku.

W obec wydelegowanego urzędnika policyjnego pierwotnie nie chciał Lucheni podać żadnych bliższych szczegółów ani o spółnikach swej zbrodni, ani o spisku anarchistycznym; używał jedynie ogólników i niejasnych określeń. W końcu jednak zdecydował się przyznać, że w Lozannie, w pewnym kółku anarchistycznym, otrzymał pierwszą zachętę do wykonania swego okropnego czynu. — Gdy później pojawił się u skazańca rz. kat. kapłan Blanchard, który sam jeden ma pozwolenie regularnego odwiedzania Lucheni w jego celi, zbrodniarz, dręczony wyrzutami sumienia, poczynił w obec niego nieco dokładniejsze zeznania. Dotychczas zdaje się być stwierdzonym tylko tyle, że Lucheni dokonał zamachu w porozumieniu z dwoma towarzyszami — że — według ostatniego swego zeznania — miał zamiar po zamordowaniu s. p. Cesarzowej udać się do paryskiego dworu, gdzie oczekiwał na siebie dwóch spółników. Przedtem miał być umówiony z natychmiast z Cornanem pojechać do Paryża. Te okoliczności potwierdza także fakt, że bezpośrednio po morderstwie nadeszła do Genewy przesyłka pieniężna dla Lucheni, nadana w Paryżu przez anarchistę Regisa, jeszcze przed zamachem na s. p. Cesarzową Elżbietę. Dotychczas wzbrania się Lucheni wyjawiać nazwiska uczestników spisku, lecz w ciągu rozmowy podał wiele nowych i dla poznania organizacji anarchistycznej propagandy w wysokim stopniu interesujących i ważnych szczegółów. Opowiedział mianowicie szczegóły organizacji międzynarodowego anarchizmu i t. p. Dalej z nowych jego zeznań wynika, że wszyscy jego spółnicy bezpośrednio po zbrodni

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

FFZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XXVI.

Z głuchym szumem toczyły się fale Renu przez nocną ciszę. Księżyc, posuwający się błękitnymi szlakami bezchmurnego nieba, srebrzył ich grzbiety, iż szły ku morzu, podobne do olbrzymiego węża, pokrytego łuskami.

Spokój dokonanego dnia wiał nad archybiskupstwem mogunckiem. Zamki, które strzegły ze szczytów wzgórz siół i miasteczek, przylutych do ich stóp z ufnością dziecka, milczały tak uroczysto, jakgdyby słuchały w nabożnym skupieniu tajemniczej pieśni, nadpływającej z lasów. Zdawało się, że razem z pracą ułożyły się do snu wszystkie namiętności ludzkie, znużone walką o dobrą tę ziemi.

Czasem tylko odzywały się po obu stronach Renu, wzdłuż brzegów, krótkie, szorstkie nawoływania, lub rozległ się tętent cwałującego konia.

Ktoś czuwał widocznie.

Zamki nie słuchały w nabożnym skupieniu tajemniczej pieśni, nadpływającej z lasów — namiętności ludzkie nie ułożyły się

razem z pracą do snu, znużone walką o dobrą tę ziemi. W łonie ciszy nocnej wrzało straszliwie, okrutnie, jak w sumieniu zrozpaczonego grzesznika.

Wszystkie żale i zawiści, wszystkie żądze i uroszczenia, wszystkie zniewagi i samolubstwa, jakie wstrząsały rzeszą niemiecką od śmierci Henryka III., zgromadziły się w jednym miejscu, spotęgowane niepewnością ostatecznego zwycięstwa. Po prawej stronie Renu, w mieście Tribur, usiłovali od dni dziesięciu wojewodowie Szwabii i Karyntyi pospołu z Sasami obalić nienawistny im tron Waiblingów — po lewej, w Oppenheimie, czekał Henryk z bijącym sercem na wynik rokowań.

Choć już północ już dawno minęła, świeciły jeszcze okna zamku oppenheimskiego na tle ciemnych nocnych, jak krwawe ślepie drapieżnego zwierzęcia. W sali rycerskiej, przy długim stole, siedziało grono mężów, pograżonych w milczenie. Czerwona płomienie łuczyw, zatkniętych w ścianach, padały na głowy pochylone.

Snać z wielkim pospiechem przybył król do Oppenheimu, burgrabia bowiem nie zdążył przyozdobić warowni na przyjęcie pana. Nagich ścian sali nie zasłaniały kobierce; zwykłych sprzętów, służących podczas obiadu pachołkom załogi, nie zastąpiono lepszymi.

Henryk siedział na prostym, drewnianym zydlu. Splótłszy ręce na łonie, patrzył przed siebie wzrokiem przyciąśniętym. Jego usta i powieki drgały bezustannie. Długie włosy, wysunawszy się z pod mitry książęcej, zakryły mu skronie i policzki.

Co przeczuwał, kiedy mu doniesiono w Utrechcie o kłatwie Grzegorza i o śmierci Godfryda lotaryńskiego, stało się. „Czerwona ziemia“ Sasów zakurzyła się znów dymem po-

żogi, niszczącej zamki królewskie, a najpotężniejsi możnowładcy odmówili mu jawnie posłuszeństwa. Zamiast stawić się w maju w Wormacji a w czerwcu w Moguncji, dokąd ich wezwał, urządzili sobie wojewodowie dzielnie południowych na własną rękę zjazd w Ulmie, gdzie radzili bez prawowitego rządu nad sprawami rzeszy.

Stalo się nawet więcej, aniżeli Henryk przeczuwał. Jakgdyby ktoś mocniejszy od ludzi postanowił złamać jego dumę królewską, uderzał w niego grom po gromie. Biskup utrechcki, Wilhelm, umarł wkrótce po owym gwałtownym kazaniu, biskup halberszadzki, Buko, najzawziętszy wróg korony, uciekł z niewoli. Otton z Nordheimu rzucił służbę królewską i połączył się ze swoimi ziomkami, wielu z pomiędzy prałatów, którzy podpisali w Wormacji detronizację Grzegorza, pogodziło się z Rzymem, odbywszy przepisana pokutę kościelną. Jedynki nakłoniła do tego aktu skruchoj szczerza wiara, przerażona po namyśle odpowiedzialnością za czyn nierozważny, innych dbających więcej o dobro tej ziemi niż o nagrodę niebieską, oderwał od korony strach przed zemstą jej wrogów. Potężnemu królowi oddali tchórzliwsi biskupi nawet sumienia kapłańskie; słabego odbiegli bez wstydu. Pierwszy prymas Zygfryd, stary lis, zwracający się zawsze w tę stronę, z której wiał wiatr pomysły, zmiarkowawszy, że się tron Waiblingów chwile, przeszedł do wrogów króla, chociaż udawał po upokorzeniu Sasów najwierniejszego wassala.

W kilka miesięcy po synodzie wormackim był Henryk znów tak opuszczonej, jak temu lat trzy, kiedy leżał w Ladenbergu, złamany ciężką chorobą. Wiarołomstwo możnowładców, mienawieć Saksonii i duch czasu,

przebudzony kłatwą Grzegorza, opłoty go potrojnym uściskiem wężowym, by go zmiażdżył na zawsze.

Ze stanowczym zamiarem odjęcia mu berła, przybyli trzej wojewodowie południowi i książęta sascy w pałacu do Tribur. Daremnie słał Henryk do nich posłów za posłami, obiecywał im ustępstwa, przywileje, rozległe swobody, daremnie prosił ich w końcu, błagał. Jego pośrednicy wracali zawsze z odpowiednią odmową.

Dziś udali się hrabia Eberhard Nellenburga i biskup bamberski, Rupert, po raz ostatni na drugą stronę Renu. Na nich to czekał Henryk.

Łuczywa dopalały się już, paźowie, którzy mieli podtrzymywać światło, drzemali na kamiennych ławeczkach we framugach okien.

Henryk poprawiał się na zydlu, przekładał nogę na nogę, oglądał się na drzwi wzrokiem zranionego ptaka. Widać było, że go niepokój pożera.

Westchnawszy z cicha, podniósł się i zaczął krążyć po sali. W miarę, jak się oddalał od stołu, opuszczała się jego głowa coraz niżej. W najciemniejszym kącie przystanął i utkwiał wzrok w posadzce.

Szybko po sobie idące wypadki ogłuszyły go, jak uderzenia obucha. Z najwyższego sędziego stał się oskarżonym. Słudzy złożył sąd na pana, wassalowie pociągali do odpowiedzialności seniora. Którzy zawdzięczali jemu albo jego ojcu dostojenstwo i majątki, chcieli go pozbawić odziedziczonych zaszczytów.

Zmiana ta przysła tak nagle, bezpośrednio po najwyższym tryumfie korony, iż Henryk nie umiał pochwycić nici jej przyczyn.

ucieklili ze Szwajcaryi za granicę. Poczynił on także inne zeznania, lecz w formie tak niejasnej, tak pełnej sprzeczności, iż o prawdziwości ich bardzo wątpiewają.

O nowych zeznaniach Lucheniego zawiadomiono zaraz wyczerpująco także austro-węgierskiego posła w Szwajcaryi hr. Kuefsteina.

Przesilenie na Węgrzech.

Przesilenie węgierskie znajduje się ciągle w stadium zastrzeżonym, a co do jego załatwienia obiegają najsprzeczniejsze wieści. Gdy z jednej strony donoszą, że ustąpienie hr. Banffy'ego jest już rzeczą zadecydowaną, zapewniają z innej, iż stanowisko prezesa gabinetu jest silnem a o jego dymisji mniej może być dzisiaj mowy, niż kiedykolwiek. Ze stanowczą enuncyacją wystąpił przeciw pogłosce, jakoby baron Banffy miał podać się do dymisji a utworzenie nowego gabinetu liberalnego miało być poruczone ministrowi honwedów generałowi Fejervary'emu, sam gen. Fejervary, oświadczając w obec kilku deputowanych, iż pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej faktycznej podstawy. W kołach bliskich Banffy'emu sądzą, że nie wyjechał on do Wiednia w celu podania się do dymisji, lecz raczej, aby przedłożyć propozycje co do zwalczania obstrukcji. O rozwiązaniu sejmiku nie ma podobno mowy.

Wedle depeszy z Budapesztu, ministrowie zapytywani w klubie liberalnym o istotny cel podróży barona Banffy'ego, wzbranił się dać jakiegokolwiek wyjaśnienia.

N. Wiener Tagblatt dowiadyuje się, jak twierdzi z dobrego źródła, że na konferencji przybyłych do Wiednia ministrów węgierskich, która się tam wczoraj odbyła pod przewodnictwem Najj. Pana, nie zapadło żadne postanowienie, a Monarcha zastrzegł sobie decyzję na później. Dlatego więc ministrowie węgierscy pozostaną w stolicy austriackiej jeszcze przez dzień dzisiejszy. To samo pismo donosi z Budapesztu, że w kołach opozycyjnych utrzymuje się nadzieja, że bar. Banffy powróci już jako dymisyonowany prezydent ministrów; w otoczeniu jednak Banffy'ego wątpiewają, aby miał on zamiar podania się do dymisji.

Jak już wiadomo, studenci Uniwersytetu budapeszteńskiego zamierzali urządzać zgromadzenie, celem uchwalenia rezolucji, polecającej im niecie się do służby wojskowej dopóty, póki nie będzie stan t. zw. *ex lege*. Zwolniony z tego zgromadzenia zajął się t. zw. klub uniwersytecki. Dnia 5 b. m. powołano prezesa tego klubu do rektora Uniwersytetu, który mu oświadczył, iż nie może zezwolić na zgromadzenie, i że rząd zagroził rozwiązaniem klubu, gdyby ten wdawał się w demonstracje polityczne. Prezes klubu odpowiedział, iż zamknięcie klubu mogłoby wywołać bardzo daleko idące skutki, a nadto zaręczył, iż na zebraniu tem nie zapadną żadne uchwały, któreby były przeciwne ustawom. Mimo to, gdy studenci zaczęli gromadzić się na zebranie, rektor je rozwiązał.

Wśród studentów panuje wielkie wzburzenie, które zresztą wyzyskują agitatorowie opozycji. Opozycja chce ich nadużyć do de-

Częściej, niż dawniej, wniknął od pewnego czasu w siebie, roztrząsał swoje sumienie i nie znajdował odpowiedzi na pytanie: w czym zawiniłem?

Zarzucono mu, że ubiegał się o względy kobiet, że obchodził się z Sasami zbyt surowo, że zasypywał dostojestwami swoich przyjaciół, nie zważając na ich pochodzenie. Ale i Karol Wielki zabawiał się chętnie miłością niewieścią, Sasów zmuszał kilka razy do posłuszeństwa ogniem i mieczem i wynosił nisko urodzonych na stolice wojewódzkie i biskupie, a jego pamięć świeciła dotąd po wszech ziemiach germańskich jasną, promienną.

Nazywano go pijakiem, rozpustnikiem dlatego, że lubił wino, kości i wesołe towarzystwo. Żaden z jego wassalów, nie pomijając panów duchownych, nie wylewał dobrego trunku za kołnierza i nie stronił od przyjemnej kompanii, a mimo to uchodziło wielu z nich za bogobojnych i enotliwych. Jeżeli zresztą nadużył młodości, sprawił to jego wychowanie, którzy nie uważali za potrzebne sposobie go do poważnego urzędu władcy. Odpowiedzialność za pierwsze lata jego rządów spada na nich, na niesumiennych opiekunów, myślących podczas jego małoletności tylko o sobie.

Ogłoszono go w końcu heretykiem za to, że podniósł rękę na biskupa rzymskiego. To samo jednak uczynił jego ojciec, tej samej zbrodni dopuścił się nawet jego pobożna matka, kiedy rozkazywała w rzeszy w imieniu syna, i nikt nie rzucił na nich klątwy, nie stawiał ich przed trybunałem książąt.

(Ciąg dalszy nastąpi).

monstracji ulicznych, w których udziału soeyaliści odmówili.

Partya niezawisłości chce wszystkich popisowych skłonić do niewstąpienia się na plac poboru.

Zajmującą jest opinia kół prawniczych co do płacenia podatków. Prawnicy węgierscy wydedukowali teraz, że dobrowolne płacenie podatków wobec braku uchwalonego budżetu nie jest dopuszczalnem, a jeden z radnych oparł na tej rabulistycznej interpelacji, wniesionej w budapeszteńskiej radzie miejskiej. Zdaniem jego, nie wolno organom miejskim przyjmować podatków dopóty, dopóki budżet nie jest uchwalony, chyba że one wciągnięte zostają w księgi, nie jako podatki, ale jako dobrowolne dary dla państwa. Różumie się jednak, że w takim wypadku powinność podatkowa kontrybenta przez złożenie dobrowolnego daru nie byłaby umorzona. Burmistrz odpowiedział, że spłacane dobrowolnie podatki wpisywane bywają na rachunek dokonać się mającego później wymiaru i w tej formie bywają kwitowane. Rada przyjęła tę odpowiedź do wiadomości.

Opozycja uchylała wszelkimi sposobami przewlekać obrady Izby dep., aby nie dopuścić, dopóki trwa stan anormalny, do wyboru prezydenta Izby i załatwienia innych spraw nagłych. Na czwartkowym posiedzeniu przedłożyła w tym celu aż 12 wniosków, czysto formalnego charakteru. Są one wprost śmieszne. Jeden z nich żąda, aby Izba uchwaliła, iż nie odbywa posiedzeń, tylko zgromadzenia; drugi, aby enuncyacja przewodniczącego brzmiała, iż początek posiedzenia nie zaczyna się o godzinie 10 lecz kwadrans na 11; trzeci, aby protokół z posiedzenia drukowany był przed posiedzeniem i t. d. Nad każdym z tych wniosków zażądano głosowania imiennego, a ponieważ jedno takie głosowanie trwa co najmniej 45 minut, posiedzenie zaś według regulaminu nie może trwać dłużej niż trzy i pół godziny, przeto głosowania proponowane we czwartek zajmą trzy posiedzenia. We czwartek załatwiono w ten sposób tylko cztery wnioski. Dzisiaj dalszy ciąg głosowań.

Z Królestwa Polskiego.

(Nowa ustawa o straży ogniowych w Królestwie. — Zmiana formalności pasportowych przy przejeździe przez granicę. — Przyspieszenie budowy soboru prawosławnego w Warszawie).

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło nową ustawę wzorową straży ogniowej w gub. Królestwa Polskiego, obowiązującą do tego czasu ustawy z dnia 23 lutego 1882 roku. Projekt nowej ustawy, jak donosi *Warsz. Dniw.*, ułożyła komisja pod przewodnictwem wicegubernatora warszawskiego, hr. Pahlana, powołana ku temu w roku 1897 przez głównego naczelnika kraju. Komisja za podstawę wzięła ogólnie rosyjską ustawę normalną straży ogniowych ochotniczych z r. 1896 i zaprowadziła w niej drobne jedynie zmiany, stosownie do warunków miejscowych. W zakończeniu *Warsz. Dniw.* tak pisze: „Zaprowadzenie nowej ustawy wzorowej, która będzie zastosowana do wszystkich istniejących w kraju Towarzystw straży ogniowej, ma na celu zapewnić im bardziej pomyślne i przytem jednakowe warunki organizacji i działalności, a niemniej ułatwić zakładanie nowych Towarzystw. Według nowych przepisów, pozwolenie na zawiązanie Towarzystwa straży ogniowej zależy bezpośrednio od władzy gubernialnej, kiedy dotychczas takie podania wymagały zatwierdzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Nie ulega wątpliwości, że po zaprowadzeniu nowej ustawy wzorowej liczba miejscowych Towarzystw straży ogniowych w kraju tutejszym (obecnie 70) znacznie wzrośnie, zatem zwiększy się w miastach, osadach i po wsiach bezpieczeństwo od ognia”.

Dziennik urzędowy ogłasza: „Celem usunięcia niedogodności, połączonych z przestrzeganiem obowiązujących formalności pasportowych na komorach przy przejeździe za granicę za ośmioldniowymi kartami legitymacyjnymi, podano projekt, aby od osób, jadących za takimi kartami, żądano składania ich w dwóch egzemplarzach. Jeden egzemplarz będzie zatrzymywany na komorze. W ten sposób zamierzono usunąć istniejący obecnie obowiązek zapisywania takich podróży do ksiąg pasażerskich, co uprości przepuszczanie osób tej kategorii za granicę”.

Jak donosi *Warsz. Dniw.*, zamiast 50.000 rubli na budowę nowego soboru prawosławnego w Warszawie na placu Saskim postanowiono na rok bieżący, celem przyspieszenia budowy, wyasygnować 300.000 rs.

Z Prus.

(Sprawa wydalań. — Katolicy i protestanci w centralnych urzędach).

Dalsze wydalańa Duńczyków z północnego Szlezwiku zapowiada półrządowy *Hamb.*

Korrespond. Dziennik ten potwierdza, że w proteście uchwalonym na publicznym zebraniu w Haderleben wykazano, iż liczba wydalań Duńczyków jest daleko większą, niż dotychczas sądzono na podstawie ogłoszonej przez dzienniki statystyki. Naród niemiecki, jakby się wydawało, nie bierze na siebie odpowiedzialności za kroki władz pruskich. Z Berlina donoszą, że wiele firm tamtejszych wyśostoowało okólnik do swych duńskich odbiorców z prośbą, aby niechęci jaką są przejęci przeciwko rządowi pruskiemu nie przenosili na naród niemiecki. W okólniku zaznaczono, że szerokie koła ludzi fachowych, profesorów Uniwersytetu, posłów parlamentarnych i prawie bez wyjątku (!) cała prasa niemiecka podzielała oburzenie Duńczyków i naganiając politykę wydalań p. Köllera, a raczej jak twierdzą, ministra dr. Miquela.

W obec zaprzeczenia prezydenta policji berlińskiej Lindheima, iż z Prus nie wydano wcale robotnic, pochodzących z Rosyi, *Berliner Tageblatt* stwierdza, że z fabryki papierów w Charlottenburgu wydano istotnie kilkadziesiąt takich robotnic.

Z powodu alarmu dzienników szowinistycznych, jakoby najwyższe urzędy były przepełnione katolikami, podaje berlińska *Germania* następujące zestawienie, które nie tylko zadaje kłam tego rodzaju tendencyjnym doniesieniom, lecz stwierdza uposledzenie katolików przy obsadzaniu najwyższych posad:

1. w urzędzie spraw zewnętrznych Rzeszy, którego bezpośrednim kierownikiem jest katolik książę Hohenlohe, znajduje się 2 sekretarzy stanu, 4 dyrektorów wydziałów, 23 radców i 17 urzędników pomocniczych. Z tych wszystkich tylko 2 radców i 3 innych urzędników są katolikami;

2. w ministerstwie skarbu zajmują protestanci 33 posad wyższych, katolicy zaś tylko jedną;

3. w ministerstwie wyznań i oświaty protestanci 36 posad, katolicy 4;

4. w ministerstwie handlu protestanci 31 posad, katolicy 3;

5. w ministerstwie spraw wewnętrznych zasiadają wyłącznie protestanci, katolika nie ma ani jednego;

6. w ministerstwie sprawiedliwości zajmują protestanci 14 posad, katolicy tylko 3;

7. w ministerstwie wojny na 30 oficerów urzędników są 2 katolicy;

8. w ministerstwie rolnictwa pracuje 35 protestantów a tylko 1 katolika.

Bomby „polskie“ w Paryżu.

Tkwi to jeszcze żywo w pamięci naszego ogółu, że blisko dwa lata temu pękać poczęły w Paryżu w odludnych miejscach bomby, zaopatrzone kartkami z napisem: „Vive la Pologne!“ Wroga Polakom prasa zagraniczna upatrywała naturalnie w tem natychmiast nowy dowód „niepoprawności“ Polaków, stanowiących „niebezpieczny międzynarodowy ferment“. W historycznej chwili, gdy prezydent Faure wyjeżdżał z Paryża do Petersburga, nie omieszkała bomba podobna wybuchnąć opodal i rozrzucić dokoła przesiąkłych dynamitowym zapachem karteek z napisem: „Vive la Pologne!“ Tym razem cel zohydzenia Polaków zbyt był widocznym i *Kraj* petersburski, a z nim inne pisma polskie zawołały:

„Jest w tem łączeniu, wbrew nam i wbrew oczywistości imienia polskiego z dynamitem, ciekawie przeciw nam myśl przewodnia i mamy prawo zapytać policji paryskiej: „Kto bombę tę podłożył?“ Niech szuka tym razem lepiej, niż po ośmieszonym zamachu w krzakach! Wszakże prefektem policji paryskiej nie jest już p. Andrieux, który w swoich pamiętnikach cynicznie przyznaje, że kazał swym agentom podkładać nieszkodliwe bomby, gdy mu tego było potrzeba”.

Odtąd nastąpiła całkowita zmiana dekoracji: jak na dane hasło pisma paryskie zapewniać poczęły, że bomby te nie mają żadnego znaczenia, że podkłada je jakiś wariat. Zapewnieniom tym wierzył, kto miał ochotę; my — powiada *Kraj* — woleliśmy czekać na dalsze fakty. Jakoż w marcu r. z. pisma paryskie przyniosły wiadomość o aresztowaniu niejakiego Kocho i towarzyszy, jako sprawców tych zamachów: przytem pokazało się, że Kocho umieszczał przy swych bombach kartki z różnymi innymi napisami n. p.: „A la memoire de Poniatowsky“ (sic!), dowodził mającemi polskiego pochodzenia bomb i gniewał się, że policja wszystkich tych napisów nie ogłasza. Pisywał nawet — jak donosił *Journal* — listy do dyrektora policji paryskiej, „wyłuszczać obszernie, jakie stąd wyciągnąć by można korzyści“ (!). Wtedy, d. 7 marca 1898, pisał znów *Kraj*:

„Bylibyśmy wielce ciekawi, jakimi argumentami popierał mniemaną złozyńca swe twierdzenie, że polskie napisy, znajdujące przy bombach, przyniesić mogą korzyść rządowi francuskiemu... Wobec tego faktu, nie pozostawiającego już wątpliwości, że bomby podkładano na to tylko, by szkodzić w opinii Po-

lakom, powtórzmy musimy, cośmy napisali przed pół rokiem... kto podłożył bombę?”

Na odpowiedź długo trzeba było czekać, choć odpowiedź wyczerpująca policja paryska dać była mogła półtora roku temu, wtedy, gdy zapewniała, że bomby są dziełem wariata.

Koch był pomocnikiem; głównym sprawcą, owym rzekomym „vieux polonais“ był Decrion, ówczesny agent paryskiej policji, pozostający równocześnie na usługach różnych rządów zagranicznych. Policja przekonała się o tem jeszcze w sierpniu 1897 roku, gdy Decrion sam złożył na składzie na dworcu północnym paczkę z dynamitem, w kilka dni po wyjeździe prezydenta Faure'a do Petersburga, by wykrzyć potem rzekomy zamach! Przykapany na gorącym uczynku Decrion, pozostał nadal agentem policyjnym aż do września 1898. Wtedy wydany ze służby za fałszywe denuncyacje i podrzucanie obwinionym anarchistycznych papierów, oddał się innemu rzemiosłu: szpiegostwu, za które stanąć ma przed sądem. Policja zaangażowała go na tajnego swego agenta, gdy Decrion wyrzucony został z drugiego biura ministerstwa wojny z powodu dostarczania fałszywych wiadomości. Szczegóły powyższe podały *Temps* i *Journal*, wpłatane mimochodem między wieloma innemi wiadomościami o zdrajcy.

Dzięki przychwytniu byłego agenta na zdradzie kraju, wyszło wreszcie na jaw, co pozostałoby inaczej zapewne tajemnicą: bomby z napisem *Vive la Pologne!* podkładał nie Polak i nie bezmyślny wariat, ale agent policyjny, płatny za to, by inni polskie łączyć z dynamitem!

Stawia tu *Kraj* nowe pytanie: Kto za to płacił?

KRONIKA

Lwów, 7 stycznia.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piński wyjeżdża na wieś na dni parę. Z tego powodu jutro, w niedzielę, audyencyj nie będzie. Natomiast w przyszłą środę udzielać będzie Jego Ekscelencya zwykłych posłuchań.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni wyjechał wczoraj na pogrzeb prowincyała O. Badeniego do Krakowa. Pan Marszałek powróci w niedzielę rano.

— **JE. Kazimierz hr. Badeni** przejeżdżał wczoraj wieczorem przez Lwów, udając się do Krakowa na pogrzeb O. Badeniego. Z Krakowa pojedzie hr. Badeni do Wiednia, a zamtąd do Dares, celem odwiedzenia swej córki hr. Krasińskiej. Po dwóch tygodniach powróci hr. Badeni na zimowy pobyt do Lwowa.

Hr. Ludwik Badeni pojechał do Wiednia, a zamtąd uda się do Madrytu, aby pełnić służbę przy ambasadzie jako *attaché*.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 3 stycznia b. r. pierwsze posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinie w sprawie trzech destylarni nafty: w Lisku, w Boryslawiu, w pow. drohobyczkim, i w Kołomyi.

2. Wydano orzeczenie w przedmiocie zmiany taksy w szpitalu powszechnym w Żywiecu.

3. Powzięto uchwałę w sprawie otworzyć się mających okręgów sanitarnych w Jordanowie i w Makowie, w pow. myślenickim.

4. Przedstawiono kandydata na posadę docenta higieny i somatologii w Seminarjum nauczycielskim w Samborze.

— **Awans noworoczny** na c. k. kolejach państwowych w Galicyi (dokończenie):

Status V. (Kontrola dochodów, materiały i kasa).

W VII randze, do płacy rocznej 1800 zł. posunięci starsi rewidenty: Romuald Mossoczy w Nowym Sączu i Józef Hyziak w Stanisławowie.

Do VII rangi z płacą roczną 1600 zł. awansowali mianowani starszymi rewidentami rewidenty: Michał Babiarz w Krakowie i Franciszek Hauptmann w Stanisławowie.

W VIII randze, do płacy rocznej 1400 zł. posunięty: rewident Jan Watorski w Stanisławowie.

Do VIII rangi z płacą 1300 zł. rocznie i tytułem rewidentów awansowali adjunkci: Piotr Nowotarski we Lwowie, Leonard Styber w Stanisławowie, Karol Heimroth we Lwowie, Hugon Flechner w Krakowie i Karol Horoszkiewicz w Stanisławowie.

Do IX rangi z płacą roczną 900 zł. awansowali mianowani adjunktami asystenci: Antoni Góbiez we Lwowie, Jan Martyniak w Krakowie, Andrzej Wioch w Krakowie, Edward Nawojski w Stanisławowie i Józef Zwoliński w Krakowie.

Do X rangi z płacą roczną 500 zł. mianowani aspiranci: Maurycy Knebel, Jan Roczniak, Gustaw Flach i Hersz Virtel w Stanisławowie.

Status VI. (Urzędy pomocnicze kanclerzynie).

W VIII randze do płacy rocznej 1400 zł. posunięty oficyał Antoni Kotowicz w Krakowie.

— **Stacya telegrafu.** Z dniem 10 b. m. otwartą zostanie w Pikulicach (powiat Przemyśl) przy istniejącym tam c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** w c. k. Namiestnictwie złożyli pp.: Franciszek Oklejewicz z Krakowa, Zygmunt Lisiewicz ze Lwowa, Józef Gendziński i Władysław Skulicz z Sambora, oraz panna Anna Gansówna z Przemyśla.

— **Uczenie Karola Brzozowskiego.** Koło literacko-artystyczne we Lwowie urządziło we środę 11 b. m. bankiet ku uczczeniu 60 letniej działalności autorskiej Karola Brzozowskiego. Bankiet odbędzie się o godz. 8 wieczorem, a wezmą w nim udział członkowie Koła i osoby zaproszone. Lista otwarta do wtorku, dnia 10 stycznia r. b. wieczorem.

— **Komitet zachodnio-galicyjski** wystawy paryskiej w Krakowie odbył, pod przewodnictwem Andrzeja hr. Potockiego, posiedzenie w dniu 2 b. m. Sprawa obesłania wystawy przez galicyjskich producentów postępuje naprzód tylko powoli, a to głównie z powodu wysokich kosztów, jakie za sobą pociąga ekspozycja.

Generalny komitet wystawy nie przyjmuje bowiem gablotek, szaf i tym podobnych obiektów wystawowych, ale dla jednolitości wystawy wedle pewnego z góry obmyślanego planu, daje je wykonywać na koszt wystawców, co oczywiście sprawę podraża.

Najpokaźniej z galicyjskich przedmiotów będzie się prezentowała wystawa przemysłu domowego i artystycznego w grupie XII, gdzie poświęcono tym wyrobom osobne *interieur* o powierzchni 37 m.

Cała wystawa jest podzielona na grupy zawodowe, tak, że wyroby przemysłowe galicyjskie nie figurowałyby razem reprezentując produkty Galicji, ale byłyby rozdzielone w osobne budynki, poświęcone poszczególnym gałęziom przemysłu. Na wystawie galicyjskiej znajdują także miejsce owe produkty galicyjskiego przemysłu domowego, które już obecnie uzyskują sobie eksport na targi światowe — w szczególności kłódki świąteczne, oraz krypcie, stanowiące bardzo poważny artykuł wywozowy do Francji i południowej Afryki.

Celem porozumienia się z wystawcami, odbędzie się dnia 15 b. m. o godzinie 3 po południu pod przewodnictwem prezesa komitetu Andrzeja hr. Potockiego w lokalu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zebranie przemysłowców.

W skład komitetu wchodzi obecnie: hr. Andrzej Potocki jako prezes, dr. Artur Benis jako sekretarz, dalej pp.: Gótz Jan, Ingarden Roman, Kaczmarek Władysław, Mendelsburg Albert, dr. Steingraber Gustaw, dr. Weigel Ferdynand, Włoddek Zdzisław.

— **Oplątek.** Wczoraj w południe w sali Strzelniczy zgromadziło się około 100 osób ze ster mieszczanskich przy tradycyjnym „opłątku”. Szereg toastów rozpoczął prezes Towarzystwa strzeleckiego p. wiceprezydent Michalski, na pomysłość i rozwój Towarzystwa. Następnie prezydent miasta dr. Małachowski wniósł toast na jedność i solidarność mieszczaństwa lwowskiego. W odpowiedzi radny Ciesielski wyraził zaufanie i uznanie prezydium Rady miejskiej i wniósł zdrowie dr. Małachowskiego. Szereg toastów zakończył dr. Ciesielski tradycyjnym „kochajmy się”.

„Wzajemna pomoc drobnych kupców” zaprasza kolegów i członków wspierających, oraz delegatów Towarzystwa na wspólny oplątek, który odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu Towarzystwa (Rynek 1. 20).

— **Śluby.** Ślub dr. Kazimierza Gałęckiego, sekretarza ministerjalnego w Ministerstwie skarbu, z p. Stanisławą Fischer-Fischering, córką p. Jana Łapińskiego, radcy miasta Krakowa, odbędzie się w dniu 14 b. m. o godzinie 5 po południu w kościele PP. Felicjanek w Krakowie.

Dnia 10 b. m. pobłogosławiony zostanie o godzinie 6 wieczorem w kościele św. Barbary w Krakowie związek małżeński p. Adolfa Czernego, syna p. Henryka i Wilhelminy Czernych, z panną Władysławą Markiewiczówną, córką dr. Władysława i Maryi Markiewiczów.

(z) **Most żelazny na Dniestrze.** Na gościńcu rządowym samborsko-drohobyckim ma wkrótce stanąć na rzece Dniestrze w Radłowicach, tuż pod Samborem, nowy most żelazny w miejsce istniejącego drewnianego. W tym celu zarządziło c. k. Namiestnictwo potrzebne studia techniczne.

— **Kadencya sądu przysięgłych.** Losowanie sędziów przysięgłych do kadencji rozpoczynającej się 6 lutego we Lwowie, odbyło się we czwartek:

Jako przysięgli główni wylosowani pp.: Bachmann Gustaw, Możarowski Symon, Kalnicki Jan, Tarnawski Jan, Kotowicz Józef, Szczerbicki Fr., Golezowski Adolf, Müller Jakób, Ehrhardt Fr., Franz Antoni, Stachiewicz Wł., Klein R., Malewski Leonard, Wysocki Mieczysław, Fleischer Herman, Kędzior Józef, Onyszkiewicz Zdzisław, Śniadowski Stanisław, Lewicki Ignacy, Śliwiński Jan, Solecki Marceł, Czmiel Michał, Piasecki Józef, Olearczuk Juliusz, Abgarowicz Józef, Bukowski Jan, Nieza-

bitowski Witold, dr. Wallach Hersz, Lerski Jan Thullie Maksymilian, Fried Ignacy, Cirok Jan, Łokuciejowski Adolf, Hüttner Jakób, Orzechowski Feliks, Szerba Floryan.

Jako zastępcy przysięgłych wylosowani: pp.: Jaworski Ludwik, Sekler Wilhelm, Chołojewski St., Remisch Fr., Kolischer Herman, Kosiba Wojciech, Teliczek Józef, Abramowicz Jakób, Romański Franciszek.

— **Zastępcą prowincyała** OO. Jezuitów zamianowany został O. Antoni Langer T. J.

— **Ślizgawka.** Towarzystwo łyżwiarów ogłasza, że od dnia dzisiejszego ślizgawka na całej przestrzeni Stawów Panieńskich odbywać się będzie.

(x) **W sprawie organizacji magistratu m. Lwowa.** Prezydium magistratu lwowskiego przygotowuje druki z uchwał magistratu w sprawie organizacji tej instytucji. Druki te będą ukończone w przyszłym tygodniu, poczem przedłożone będą pod dyskusję komisji organizacyjnej.

(x) **Inżynier Oskar Smreker,** specjalista w sprawach wodociągowych, któremu gmina lwowska powierzyła założenie wodociągów w naszym mieście, przybył do Lwowa. W związku z tem odbędzie się w poniedziałek, 9 b. m., posiedzenie Rady miejskiej w sprawie wodociągowej.

(x) **Kanały spławne w Galicji.** W odpowiedzi na rezolucję Sejmu z dnia 10 lutego 1898, ażeby c. k. Rząd przyspieszył studia nad projektami budowy kanałów spławnych, łączących Odrę z Wisłą i Sanu z Dniestrem, nadesłało Ministerstwo handlu projekt generalny budowy kanałów w szerszym zakresie, niż ten, jaki obejmowała rezolucya Reprezentacji kraju. Ministerstwo handlu opracowało mianowicie projekt następujących kanałów: a) połączenia projektowanego kanału Dunaj-Odra z Wisłą pod Krakowem w kilku wariantach, z przekroczeniem działu wód między Odrą a Wisłą pod Pruchną i b) przedłużenia kanałów spławnych na wschód od Krakowa do Dniestru, oraz przez Lwów z Brodami, w celu przyszłego połączenia z siecią kanałów rosyjskich w kierunku Kijowa.

Ogólna długość kanałów galicyjskich wynosiłaby 683-2 km., a koszt tych prac preliminowane są na 131,185.290 zł.

(x) **W stanie zdrowia** dr. Artura Stoegbauera, o którego zamachu samobójczym rozszalała się wiadomość, zaszedł pomyślny zwrot, tak, że jest wszelka nadzieja utrzymania go przy życiu. Wszelkie pogłoski o przyczynach zamierzonego samobójstwa, krążące po Lwowie, nie mają żadnej podstawy. Dr. Stoegbauer cierpiał na neurastenię w wysokim stopniu.

— **Nagła śmierć.** Jan Antoni Ferres, farmaceuta, zatrudniony w aptece Mikolascha, chory na suchotę, w skutek wewnętrznego krwotoku, zmarł nagle w pomieszkaniu swem pod 1. 10 ul. Kochanowskiego. Zawezwany lekarz miejski dr. Elektorowicz skonstatował już tylko śmierć.

— **Wywodził się** z przyjęcia na nocleg towarzyszom swoim pracującym u ogrodnika Wolińskiego niejaki Fryderyk Skringer, skradłszy dwom z nich buciaki a trzeciemu zegarek nikłowy i bez pożegnania odjechał.

— **Fatalny koniec** miał wieczór Trzech Króli, urządzony przez parobka Pawła Bojko przy ul. Szpitalnej 1. 26, gdyż bawiący się tam goście Hryńko Hałuszka i Mikołaj Hryniowiec posprzecawszy się, fiaską i drakiem tak się poczęstowali, że obydwóch opatrzyć musiała stacya ratunkowa, — Hałuszkę oddano do szpitala, a Hryniowiec dostał się do aresztu.

— **Wiadomości policyjne.** Aresztowano: włóczęgę Kota, za kradzież 2 garnków śmietany i fiaski z wódką na szkodę pewnej właścianki w rynku i kieszonkowego złodzieja Bolesława Śliwińskiego na placu Krakowskim, który uderzwszy w kark kobietę M. J., wyciągnął jej następnie z kieszeni pulares z kwotą 60 ct.

Jurka Stebewkę przytrzymało na kradzieży pary buciaków z wystawy sklepowej przy ulicy Kazimierzowskiej.

Skradziono srebrny damski „remontoir” z niklowym łańcuszkiem na szkodę służącej Krukowskiej pod 1. 27 ul. Skarbowska.

— **O p. Modrzejewskiej** podaje *Czas* kilka szczegółów, wyjętych z udzielonego mu prywatnego listu: Znakomita artystka, po chorobie, trwającej przeszło półtora roku, powróciła w jesieni roku 1897 na scenę, zbierając — jak zwykle — wieńce i oklaski. Występy te, które miały trwać dziesięć tygodni, przeciągnęły się do pięciu miesięcy. Po wypoczynku na wsi w Kalifornii, 1 września r. z. rozpoczęła p. Modrzejewska z ogromnym sukcesem nową serję występów w całych Stanach Zjednoczonych, które mają trwać do końca kwietnia. Obecnie artystka zamierza wprowadzić na sceny amerykańskie „Mazepę” Słowackiego. Trudność stanowi brak przekładu angielskiego, jest bowiem tłumaczenie francuskie Juliusza Miena (w *Revue Slave*) i niemieckie Bersohna. P. Modrzejewska obejmie rolę Mazepy. Po powrocie do kraju, który odwieka się z powodu obawy przed klimatem, ma artystka zamiar wystąpić w roli

greckiej „Antygony”, w znakomitym przekładzie prof. Kazimierza Morawskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Ignacy Mostowski, em. urzędnik sądowy, przeżywszy lat 75.

W Warszawie, Stanisław Ornowski, w wieku lat 52. Był wychowawcą wydziału prawnego b. szkoły głównej; od lat młodzieńczych pracował w dziennikarstwie warszawskim.

W Rzymie, skutkiem uderu sercowego hrabina Revertera, żona ambasadora austro-węgierskiego przy Watykanie.

— **Brama Floryańska w Krakowie.** Donosiliśmy już, że z powodu zaprowadzenia kolei elektrycznej w Krakowie, zamierzono rozszerzyć, a względnie przebudować starodawną a Krakowianom tak drogą „Bramę Floryańską”; pisaliśmy też o petycji, jaką z tego powodu szerokie koła mieszczaństwa krakowskiego wnieśli do tamtejszej rady miejskiej. Owóż donoszą z Krakowa, że rada miejska zajmowała się tą sprawą na czwartkowym posiedzeniu. Po długich rozprawach rada uchwaliła, jako zasadę, nieetykalność bramy Floryańskiej. Również zastanawiała się rada nad tem, aby w Ryńku i w ulicy Floryańskiej zaprowadzić urządzenie przewodu podziemnego elektryczności, aby uniknąć podurwania Ryńku i głównych ulic miasta.

— **Zjazd socjalnych demokratów** z Galicji i Śląska, — jak donoszą z Krakowa — rozpoczął tam wczoraj obrady w sali hotelu „Royal”. Wśród obecnych 52 delegatów rozmaitych stowarzyszeń, byli posłowie Daszyński, Kozakiewicz, tudzież p. Hueber z Wiednia. Obrady zajął p. Englisch, poczem do prezydium wybrano pp.: Englisha, Ulricha, Żelazkiewicza, Regera i Salamandra.

Przemawiał następnie po niemiecku pan Hueber, witając towarzyszy galicyjskich-polskich. Mowę Huebera na temat jednolitej ekonomicznej organizacji klas pracujących, przełomaczył obecnym na język polski poseł Daszyński, który wniósł następnie rezolucję, wyrażającą pozdrowienie towarzyszom w państwie rosyjskiem i niemieckiem. Rezolucję tę przyjęto.

Z kolei składali sprawozdania o stosunkach partyjnych dr. Zygmunt Marek z Krakowa i p. Hudec ze Lwowa. P. Tadeusz Reger mówił o stosunkach na Śląsku, a pos. Kozakiewicz o działalności wiedeńskiego Stow. „Siła”.

Następnie p. Tadeusz Reger, jako referent, przedstawiał zasady organizacji i agitacji socjalistycznej. Według doniesienia jednego z dzienników, referent podał, że są obecnie w kraju organizacje polityczne powiatowe, a kilka ich tworzy organizację polityczną okręgową. Okręgowe w Galicji łączą po kilka okręgów wyborczych, a jest ich tylko trzy, a to: Lwów, Przemyśl i Kraków. Czwarta jest w Cieszynie. Referent zalecał, ażeby organizacje te udoskonalić: powinny one, zdaniem jego, znajdować się w każdym okręgu wyborczym piątej kuryi.

Przemawiał wreszcie pos. Daszyński, wykazując, iż w obecnej sytuacji potrzebny jest z jego punktu widzenia cały szereg reform na polu ustawodawstwa szkolnego i agrarnego. Mowca nie postawił żadnej rezolucji, zakończył tylko zdaniem, że najbliższą taktyką socjalistów powinna być walka żywiołów antyklerykalnych z klerykalizmem w kraju i szukanie wspólnych punktów, szukanie tego co łączy, a nie tego co dzieli.

— **Pożary.** Z Nowego Sącza telegrafują: W dniu 5 b. m. wybuchł pożar w realności p. Brabla, położonej w najwęższej bo półtorametrowej uliczce, gdzie pełno domków nieogrodzonych. Ogień powstały z komina ugasił komendant straży pożarnej p. Mielnik przy pomocy strażaków i w ten sposób ocalał resztek domków od zniszczenia.

W gminie Połtew, w powiecie przemysłańskim, pożar zniszczył 10 zagrod włościańskich, wraz z zasobami zboża. Szkoda 11.300 zł. w części ubezpieczona.

W Łukowicy, w pow. limanowskim, spłonęła synagoga i siedm domów mieszkalnych; szkoda około 17.000 zł., do 4.000 zł. ubezpieczona.

— **Premonstratensi.** *N. W. Abendblatt* donosi z Rzymu, że Papież zarządził zjednoczenie całego zakonu Premonstratensów, a także klasztorów francuskich, pod zwierzchnictwem wspólnego opata generalnego, którym ma zostać opat Zygmunt Stary w Pradze.

Zakon Premonstratensów założony został w r. 1120 we Francji przez św. Norberta, a nazwę swą wywodzi od pustej błotnistej doliny zwanej Prémontré, w okolicy Laonu, gdzie zgromadzili się po raz pierwszy wyznawcy reguły zakonnej.

— **Pani Neusser-Mark** zaprzecza wiadomości — podanej przez dzienniki — jakoby miała zamiar wystąpić w Operze w roli „Mignon”, albowiem cofnęła się stanowczo ze sceny i więcej na nią nie powróci; sztuka jej, jak pięknie się wyraża, należy tylko do przyjaciół i do biednych.

— **Wielki pożar** nawiedził ubiegłej nocy miasto Drontheim, w Norwegii. Spaliło się tu 10 domów; cztery osoby znalazły śmierć w płomieniach, 300 zostało bez dachu.

— **Dwa olbrzymie mosty** stanęły w ostatnich czasach: jeden w Europie, drugi w

Ameryce. Oba są konstrukcyi żelaznej, systemu kratowego w kształcie łuku, jakby sklepienia przerzuconego ponad wodą. Pod Bonn połączono w ten sposób brzegi Renu trzema przęsłami, z których środkowe mierzy 188 metrów rozpiętości. Budowa kosztowała 4 miliony marek. Na Niagarze zbudowano tuż poniżej wodospadu nowy most kolejowy, jednym łukiem rozpiętości 264 metrów przerzucony od brzegu do brzegu rzeki. Pokład jego wierzchni ma szerokości 17 metrów; będzie on służył dla pieszych, dla pociągów, dla kolei i dla tramwajów elektrycznych. Ustąpił mu miejsce stary most wiszący, który ma być na inne miejsce biegu rzeki przeniesiony.

— **Wybuch.** W warsztatach okrętowych w Barking, pod Londynem, eksplodował nowy kocioł. Ofiarą eksplozji padło 9 zabitych; 30 do 40 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany. Pobliski domek robotniczy zniesiony został eksplozją z powierzchni. W promieniu półmilionowy szyby w oknach wszystkich domów powypadały.

— **Nieszczęśliwa próba dział.** W Nowym Jorku odbyło się we środę próbnie strzelanie z nowego olbrzymiego ośmiocalowego dział, na którego próbną konstrukcję kongres amerykański uchwalił kredyt 40.000 dolarów. Próba miała wynik nieszczęśliwy, albowiem przy szesnastym strzale dział pękło pod naciskiem normalnego naboju 36.500 funtów prochu.

Notatki literacko-artystyczne.

Odezyt. W Związku naukowo-literackim dr. Moraczewski wygłosił zajmujący odezyt o wpływie Szwajcaryi na sztukę współczesną. Prelegent rozwinął i uzasadnił myśl, w jaki sposób na tle pięknej, wolnej krainy szwajcarskiej, pod wpływem wolnościowych urządzeń i promiennego idealizmem ustroju społecznego, rozwinięły się wielkie talenty twórcze. Znamiennym takim talentem jest niepospolity poeta i nowelista G. Keller.

Z kolei zarysował dr. Moraczewski sylwetę poety-malarza Böcklina. Po scharakteryzowaniu duchowego pierwiastku w twórczości Böcklina, poświęcił prelegent dłuższe uwagi wielkiemu twórcy „Nibelungów” Wagnerowi, na którym szkoła szwajcarska silny wpływ wywarła.

Do pisarzy, na których Szwajcaryja silnie oddziaływała, należy również Nitsche, filozof.

Licznie zgromadzeni słuchacze nagrodzili prelegenta łuczynymi oklaskami.

O konkursie Paderewskiego, który ma być wkrótce rozstrzygnięty, a w którym brać mogą udział jedynie autorowie młodzi, nieprzekraczający 35 lat życia, Władysław Rabski ogłosił w *Kuryerze Warszawskim* wrażenia, odniesione przy czytaniu kilku utworów. Wymienia najpierw „Białą gołąbkę”, dramat z epoki odrodzenia, o kameowej rzeźbie stylu i barwach, jakby zapożyczonych z Musseta, Maeterlincka, a chwilami Szekspira; następnie „Zaczarowane koło”, dramat fantastyczny, przepysznym wierszem pisany, dalej dramaty: „Iwan Groźny” na tle wspaniałego pejzażu gorejącej Moskwy, „Tyberysus”, „Zgaszeni” (efektowna robota francuska), „Którędy” (w ehmurze skandynawskiej), a wreszcie niepowspzednią pod względem charakterystyki i techniki, sztukę „Karykatury”, napisaną przez kogoś, kto zna doskonale prąd umysłowy wśród młodzieży galicyjskiej i nowoczesny typ robotników wielkomięskich. P. Rabski dodaje, że sędziowie są uradowani dotychczasowymi wynikami, a jeszcze jest wiele sztuk, zaleconych do wspólnego czytania.

Eliza Orzeszkowa napisała nową powieść p. t.: „Porcelanka”, którą drukuje *Słowo* warszawskie.

„Adam i Ewa”. Pod tym obiecującym tytułem odegrano z olbrzymim powodzeniem w Karleatrze nową operetkę H. Wittmana, znanego feljetonisty, za muzyką Weinbergera. Libretto przedstawiające dzieje pierwszych naszych rodziców w pochodzie wieków, ma być bardzo dowcipne, a muzyka śliczna i melodyjna. Wystawa nad wyraz wspaniała. Główne role przeplatnie odtworzyli uroczą Amerykanką miss Halton i Girardi.

Eugeniusz Onegin, opera Czajkowskiego, ukaże się niebawem na naszej scenie. W operze tej, nie zaś w „Strasznym dworze”, jak to niedawno temu mylnie podały niektóre dzienniki, zadebuntuje w partii „Olgi” p. Marya d'Auvier.

Dirce. Przypominamy, że wystawa obrazu Siemiradzkiego kończy się w bieżącym niedziele, w którym to dniu otwartą będzie do godziny 8 wieczorem. W poniedziałek obraz odesłany będzie do Krakowa.

„Polacy i Węgrzy“ (opowieść dziejowa z lat 1848—1849), Stanisława Schnür-Peplowskiego opuściła ostatnio prasy drukarskie w drugim wydaniu, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Edycja ta uzyskała aprobatę cenzury warszawskiej.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę po południu o godz. pół do 4 „Safandudy“, komedia w 4 aktach Sardou, z p. Fiszerem;

Wieczorem o godz. pół do 8 „Traviata“, opera w 4 aktach Verdi, z p. Bohussówną jako Violetta. Pierwszy występ p. Juliana Hoffmana, tenorzysty opery włoskiej i p. Józefa Szymańskiego.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Nasi najserdeczniejsi“ komedia w 4 aktach W. Sardou.

Wieczorem po raz 28 „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W poniedziałek (wznowienie) „Rodzina furyzów“, krótkowidła w 4 aktach ze szwedzkiego A. Rüssa. Występ Gustawa Fiszer.

We wtorek „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Drugi występ pp. Juliana Hoffmana, Józefa Szymańskiego i pierwszy występ p. Juliana Jeromina i panny K. Olszewskiej.

We środę po raz dziewiąty „Zaza“ sztuka w 4 aktach P. Bertona i K. Simona, przekład M. Sachorowski.

Najbliższą nowością będzie: „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedia w 3 aktach Edmunda Rostanda w przekładzie Jana Kaspro-wicza.

KS. JAN BADENI.

Śmierć poczyniła w ostatnich czasach w naszym społeczeństwie znaczne szczyby; zabrała niejedną osobistość, dotąd niezastąpioną, wyrządzając tem nieobliczalną szkodę sprawie dobra powszechnego.

Jeśli atoli ubędzie nam starzec, pracą sterany, który spłacił już z procentem włożone nań obowiązki, to — aczkolwiek żal nasz jest równie wielki — pocieszamy się myślą, że działalność jego nie zmarnowała się, że poszedł spocząć po życiu pełnem trudów i moli. Jakże odmiennem jest uczucie nasze, gdy przyjdzie nam stanąć u zwłok męża co padł w pełni sił, z którego imieniem tyle i tak pięknych wiązano nadziei na przyszłość, którego dotychczasowa na wielu różnorodnych polach pracy działalność, pozwalała wróżyć na jutro i pojutrze wiele, bardzo wiele...

Niestety, inaczej częstokroć projektuje i układa sobie człowiek; inaczej rozstrzyga Ten, w którego mocy jest wszystko, który wie najlepiej, kiedy Mu wypadła wybranego pracownika powołać przed tron Swoj niebieski.

Tak się rzecz miała i z s. p. księdzem Janem Badenim, którego imię coraz szersze koła coraz częściej miały na ustach; którego rozprawy publicystyczne i naukowe coraz gromadniejszych zyskiwały czytelników; którego praca społeczna tak obfita a dobry zapowiadała owoc.

Jeszcze przed kilku tygodniami zbiegały się w jego celi klasztornej nici wielu spraw pierwszorzędnej wagi, a umysł jego wypełniały plany i projekty na przyszłość; niedawno podał pisma krakowskie wiadomość o chorobie młodego księdza prowincjała; wieści te stawały się coraz groźniejsze i smutniejsze; wreszcie onegdajszymi telegramami rozniósł po całym kraju naszym wiadomość, oczekiwaną wprawdzie, niemniej przeto bolesną, że o godzinie pół do 5 nad ranem zasnął ks. Jan Badeni na zawsze.

W chwili, kiedy dzwony klasztorów krakowskich zapowiadały, że nadszedł nowy dzień troski i walki o chleb powszedni, przestało bić serce, które tak bardzo ukochało naród swój, szczególnie jednak tych młodek, co częściej spotykają na ciemnej drodze życia łyżki gorzkie, głód i chłód, niż uśmiech zadowolenia.

Literatura polska straciła talent niepośledni, umysł rzutki i płodny, wszechstronny i głęboki; Kościołowi polskiemu zabrakło szermierza za prawdę, pełnego zapału, gorącej wiary i miłości; sprawa społeczna postradała misjonarza gruntownie wykształconego i wyrozumiałego, który każdego usiłował przekonać i nawrócić, nikogo zaś nie odrzucał, nikim nie gardził. W walkach, prowadzonych dzisiaj na całej linii, był to przeciwnik doświadczony i groźny, co najpaleńszych swoich wrogów zmuszał do szacunku dla siebie; we wszystkich też obozach cieszył się zmarły uznaniem niezwykłym i zachowaniem dobrze zasłużonym.

Jan Badeni ujrzał światło dzienne 21 czerwca 1858 roku. Rodziców postradał w dzieciństwie, a podwójnym sierotą zaopiekowa-

wał się krewny chłopięcia Stanisław hr. Badeni z Branic; on to posyłał pupila swego do konwiktów OO. Jezuitów w Tarnopolu, gdzie wcześniej przejawia się w młodziutkim wychowawcu uczonemu zakonowi powołanie do stanu duchownego.

Nie posiadając na razie bliższych szczegółów, odnoszących się do owej szkolnej epoki życia zmarłego kapłana-publicysty, trudno nam orzec, kiedy i pod jakimi wpływami zrodziło się w jego młodocianym umyśle i sercu pragnienie poświęcenia się Bogu i służbie przy ołtarzu; sama atoli data świadczy dostatecznie, że to uczucie zawitało doń rychło po wstąpieniu w mury tarnopolskiego konwiktów — jeśli już nie wcześniej — bo przecież Jan Badeni przywdziewa sukienkę zakonną, której pozostał wiernym do ostatniego technienia. W dniu 9 lipca 1873 roku, a więc już w piętnastym roku życia.

Od tego też czasu nowy członek zgromadzenia Jezusowego rośnie w doświadczenie i naukę. Na zdolnościach i wartości jego wewnętrznej poznało się otoczenie najbliższe, a co z tem idzie w parze: powierzają księdzu Janowi coraz to wyższe, zaszczytniejsze i odpowiedzialniejsze stanowiska. Służy on sprawie Kościoła energicznie i z zapałem na różnych polach i posterunkach. Ale, jak już w dzieciństwie jedyną jego rozrywką była lektura, tak też i najulubieńszemu jego do końca życia zajęciem była służba z piórem w ręku. Nie rozstawał się z niem nigdy i pozostawił też po sobie bogaty plon pracy publicystycznej i literackiej.

Przeniesiony do Krakowa, z prawdziwym zamiłowaniem ima się pracy redaktorskiej. Wspólnie z księdzem profesorem Morawskim redagują „Przegląd Powszechny“, w którym ukazywały się też kolejno cenne rozprawy i studia księdza Jana. Ze szczególną troskliwością śledzi on dzieje rozrzuconych po różnych kątach Europy Słowian; korzystając ze swobodnej chwili odbywa wędrówki na południe, wschód i zachód, styka się osobiście z wybitniejszymi na tem polu działaczami, prawdziwymi apostołami sprawy słowiańskiej, patrzy i słucha pilnie, notuje skrzętnie odniesione wrażenia, by wróciwszy do zacisnego celi klasztornej, ująć bez dłuższej zwłoki za pióro i rzucić w świat nową opowieść, tak chętnie czytelną.

Zaledwie wypuścił pióro z ręki, spieszy na zgromadzenie ludowe, by tam stanąć z przeciwnikiem oko w oko; walczyć i przekonywać jego własnymi słowami, jego własną bronią. Ze zgromadzenia ludowego podąża znowu do świątyni Pańskiej, gdzie wygłasza szereg nauk rokolekcyjnych, słuchanych nieledwie z zachwytem. Bo też posiadał on dziwny dar słowa, każdą kwestję ujął we właściwy sobie sposób, przedstawił jasno. Styl jego tak w mowie, jak i w piśmie odznacza się prawdziwą prostotą; nie znajdziemy tam wyszukanych, kunsztownych wykutych retorycznych zwrotów, ale natomiast nie brakuje on ani czytelnika, ani słuchacza, przeciwnie: skłania go, nawet mimo jego woli, do tem pilniejszej uwagi, przykuwa do siebie i każe pragnąć, by ta opowieść lub nauka trwała bez końca.

Oto zalety dla kaznodziei i mowcy ludowego pierwszorzędnej wagi, które zjednoczywszy się z niepoślednim rozumem i sercem wrażliwym na wszelką nędzę i biedę, sprawiły, że postać ks. Jana Badeniego, owiana pewnego rodzaju nimbem, nie prędko zatrze się w umysłach najszerszych sfer naszego społeczeństwa.

W roku 1896 zaszczycony godnością superiora, przenosi się ksiądz Badeni do Lwowa. Z prawdziwą radością ujrano w murach stołecznych uczonego i czynnego kapłana. Niejeden wróżył wielu gerącym sprawom — zaniechanym dotąd lub zapomnianym — rozwój piękny, wiedząc dobrze, że Badeni na właściwej skieruje je tory. Kraków atoli z żalem rozstał się ze swoim misjonarzem, skorzystał więc z pierwszej nadarzającej się sposobności, by go nam zabrać na zawsze. Oto w pierwszych dniach kwietnia 1897 r. wraca ksiądz Jan nad Wisłę jako prowincjał OO. Jezuitów; na nowo zasiada za biurkiem redakcyjnym „Przeglądu Powszechnego“; ponownie rzuca się w wir działań i pracy społecznej, z której usunąć się mu każe groźna choroba, zakończona niestety śmiercią.

Zgromadzenie OO. Jezuitów nie prędko zapomni o tym, który dla niego z takim pracowal zapałem; bronz i marmur przypominają będą imię zmarłego następnym pokoleniom, ale najlepszy pomnik wzniosł sobie ks. Badeni sam z własnych dzieł, z których niejedno złoży się tom spory.

Ocenialiśmy je w „Gazecie“ niejednokrotnie, z prawdziwym zadowoleniem podnosząc ich tak wybitne zalety. Dwa zbiorki pod wspólnym tytułem „Między Słowianami“ (Serya I. i II.) cieszyły się ogólnym uznaniem. Nie trzeba dodawać, że są to wyborne opisy wspomnianych już wycieczek ks. Badeniego. Rozprawa p. t. „Radykali ruscy“ zaznajamia znowu czytelnika z działalnością ruchliwego stronnictwa galicyjskiego. Napisana nader barwnie, czyta się jak powieść lub prawdziwie zajmu-

jąca gawęda historyczna, znalazła się też bezsprzecznie w rękach wielu ciekawych. „Obrazki z krakowskiej nędzy“ — o ile wiemy — formalnie rozchwytało, a trzytomowe, przed kilku miesiącami do skutku doprowadzone wydawnictwo „Studiów i Szkiców“ ks. Badeniego, świadczy najlepiej, kogośmy onegdaj postradali i jak droga sercom polskim przybywa na ementarzu krakowskim mogiła.

Odkładając ocenę zbiorowego tego wydawnictwa na później, kończymy dzisiejsze zwięzłe wspomnienie o ks. Janie Badenim słowami *Czasu*:

Padła zdrowe i jędrne. Ks. Badeni doszedł zaledwie lat czterdziestu, a zostawia po sobie mnóstwo zadań i prac świetnie rozpoczętych, a nagle przerwanych... jako kapłan, misjonarz, badacz ruchu społecznego, jako pisarz i kaznodzieja. Przedwczesny zgon nie jest tylko dotkliwą stratą dla Zakonu, który w ostatnich latach pomnożył swą działalność, a sięgając od pracy misyjnej nad ludem do najwyższych zagadnień naukowych, z wiarą mających styczność, objął kraj zbawienną swą pracą duchowną od Cieszyńska po Czerniowce. Potrzeba było młodej i silnej ręki i ducha pełnego zapału i gorliwości, aby tą rozgałęzioną kierować działalnością. Indywidualność ks. Jana Badeniego zaznaczyła się w kraju i w literaturze. Ciężka strata, ma znaczenie staty publicznej — krajowej...

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Posiedzenie sekcji przemysłowej przybożnej Rady dla rolnictwa i przemysłu odbędzie się 13 b. m. w Wiedniu pod przewodnictwem P. Ministra handlu. Na porządku dziennym stanie między innymi sprawozdanie dr. Halvicha o organizacji eksportu w Austrii i sprawozdanie o reformie ustawodawstwa akcyjnego.

Wiedeń, 7 stycznia. (Telef.) Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9-53—9-54, żyto na wiosnę 8-34—8-35, kukurydza na maj, 5-18—5-19, owies na wiosnę 6-08 do 6-09, rzepak na styczeń, luty —.

Pogoda piękna.

Budapeszt, 7 stycznia. (Telef.) Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9-59—9-60, na kwiecień 9-45—9-46, żyto na marzec 8-16 8-18, kukurydza na maj 4-88 do 4-89, owies na marzec 5-80—5-82, rzepak na sierpień 2-25 2-35.

Berlin, 6 stycznia. Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 169-55. Spirytus 70-procentowy 40-60.

Paryż, 5 stycznia. Zamknięcie giełdy. Trzy procentowa renta 101-95. Mąka, marka „12“, za styczeń 45-30.

Bochnia, 5 stycznia 1898 Płacono za 100 kłgr. netto: pszenicę 9— do 9-20 zł. żyto 7-75 do 8— zł., jęczmień bro. 6— do 6-50 zł., owies 6— do 6-25 zł., kukurydzą 6— do 6-25 zł., groch past. 9— do 9-50 zł., fasolę 7— do 7-50 zł., tatarakę — do — zł. proso — do — zł., bob 5— do 5-75 zł., koniec 35— do 50— zł., ziemniaki — do — zł., słomę 2— do 2-20 zł., siano 2— do 2-20 zł. masło za 1 kilo 80 ct. do — zł. 80 ct., jaja za kope 1-35 do — zł.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 294, koni 700, świń 630 i płacono za 100 kłgr. żywej wagi: bydło 18— do 20— zł., świnię 3— do 3-3— zł., kowie za sztukę 25— do 300— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 19 stycznia 1899

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12-25 do 12-30, loco Olomuniec 11-40 do 11-50, loco Berne-Wiedeń 11-50 do 11-60, za styczeń loco Aussig 12-30 do 12-35, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, sekunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18-30 do 18-50, Nafta kaukazka transito Tryest 4-75 do 5—, galicyjska przełożysta 18-25 do 18-75.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 stycznia. Pszenica gotowa 8-80 do 9-20, pszenica gotowa nowa 8-80 do 9-20, żyto gotowe 7-50 do 7-80, żyto gotowe na termin 7-50 do 7-80, owies obrotowy gotowy — do —, owies nowy lub na termin 6-50 do 6-75, jęczmień pastewny

5-70 do 6—, jęczmień brow. 7-65 do 7-50 groch do got. 7— do 9— wyka — do —, nasienie liniane —, do —, nasienie konopie — do —, bob — do —, bobik 5-30 do 5-60, hreczka 5-40 do 5-50, konieczyna czerwona galicyjska 40— do 55—, biała 35— do 45—, tymotka 15— do 21—, szwedzka 35— do 40—, kukurudza stara 5-50 do 5-75, nowa 5— do 5-25, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 60— do 80—, rzepak 10-50 do 11—, groch pastewny 6— do 6-50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16-50 do 17—, na termin 15-50 do 16—, wamrny — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek na ogólnej audyencji między innymi: Prezesa Koła polskiego p. Apolinarego Jaworskiego, prezydenta Trybunału administracyjnego hr. Fryderyka Schoenborna, generalnego prokuratora Leopolda Cramera.

Od wczoraj rana bawią w Wiedniu: prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy, węgierski minister honwędów br. Fejervary, oraz węgierski minister skarbu dr. Lukacs. Wczoraj przed południem przyjął wymienionych ministrów oraz węgierskiego ministra *à latere* hr. Secsenyiego, Najjaśniejszy Pan na wspólnej audyencji, która trwała dwie godziny.

Według *Fremdenblattu*, br. Banffy przybył do Wiednia, aby zdać Najj. Panu sprawę z położenia; w szczególności podróż ta stać ma w związku z faktem, że starania wdrożone celem doprowadzenia do kompromisu z opozycją, nie dały pozytywnego rezultatu.

Br. Banffy konferował wczoraj dłuższy czas z P. Ministrem wojny, gen. kaw. Kriegerhammerem.

Dnia 11 b. m. upływie lat pięćdziesiąt od czasu, gdy Najj. Cesarz Franciszek Józef otrzymał szefostwo pruskiego pułku grenadierów gwardyjskich. Rocznicę tę pułk ten, stojący załogą w Berlinie, będzie obchodził w sposób bardzo uroczysty. O godzinie 10 przed południem odbędzie się nabożeństwa w świątyniach garnizonowych, katolickiej i protestanckiej, o godzinie 1 po południu wielka parada pułku przed generał-porucznikiem baronem Steiningerem, który przybędzie w zastępstwie Monarchy Austro-Węgier, a następnie bankiet dla korpusu oficerskiego i szeregowców. Dzienniki berlińskie donoszą, że Najj. Cesarz Franciszek Józef podarował korpusowi oficerskiemu tegoż pułku swój portret naturalnej wielkości w kosztownych ramach. Portret ten ma być w dniu 11 b. m. w sposób bardzo uroczysty odsłonięty.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że jutro w niedzielę ogłosi *Wiener Zeitung* zwołanie napowrót Rady państwa na 12 b. m.

Według doniesienia *Vaterlandu*, marszałek krajowy Gorycyi hr. Coronini złożył mandat nie z chęci zademonstrowania przeciw Rządowi, jak to w prasie utrzymywano, lecz tylko dlatego, iż reprezentacja miasta Gorycyi, z którego on był posłem, kategorycznie zażądała od niego, aby zaprotestował przeciw przedłożeniu rządowemu, dotyczącemu się krajowego funduszu szkolnego, a on żądaniu temu nie mógł uczynić zadość.

Wychodząca *Chrwatska Domovina* ogłasza wotum nieufności wyborców okręgu Delnica dla posła Dawida Starceona z powodu jego wystąpienia z koalicji. Wyborcy wzywają go do złożenia mandatu.

Linzer Volksblatt zamieścił artykuł dr. Ebenhocha o sytuacji politycznej w Austrii. Dr. Ebenhoch analizuje skład lewicy i dochodzi do tego wniosku, że lewica nie ma ani wspólnego programu, ani wspólnego celu, ani wspólnego kierownictwa. Bo i jak ma być jakakolwiek wspólność w opozycji, w której skład wchodzi grupy takie, jak: wernokonstytucyjna szlachta, niemieckie stronnictwo ludowe, niemieckie stronnictwo postępowe, antysemici, socjaliści, polscy ludowcy, Stojalowiecy, Włosi, a wreszcie szenerowcy. Są to stronnictwa, które między sobą się zwalczają. Wspólnym celem wszystkich tych stronnictw ma być obalenie gabinetu hr. Thuna. Ten cel atoli nie jest programem. Z drugiej strony podnosi dr. Ebenhoch grupę prawicy, której wszystkie stronnictwa mają jeden cel, jeden program, wyrażony w znanym projekcie adresowanym węgiersko. Wobec tego widoki na przyszłość dla prawicy są dobre, idzie tylko o to, aby przy swych zasadach wytrwała.

Z wielkiem uznaniem wyraża się dr. Ebenhoch o hr. Thunie i podnosi, iż obok

otwartości i szczerego charakteru ma energię, która koniecznie potrzebną jest w tak ciężkich czasach, jak teraźniejsze. Katolickie stronnictwo ludowe, którego jeden z wodzów hr. Di Pauli zasiada w gabinecie, może całkiem spokojnie i bez wszelkich zastrzeżeń pozostać w składzie większości, której hasłem: wytrwać!

W Budapeszcie oczekują z gorączkowem napięciem rezultatu podróży prezesa gabinetu barona Banffy'ego i ministra skarbu Lukacsa, do Wiednia. Podana z wszelkiem zastrzeżeniem przez *N. Fr. Presse* wiadomość, jakoby prezydent ministrów bar. Banffy podał się do dymisji, a Monarcha ją przyjął i powierzył misję utworzenia nowego gabinetu węgierskiego ministrowi Lukacsowi, nie znajduje wiary w węgierskich kołach liberalnych, które przeciwnie są pełne otuchy co do załatwienia obecnego przesilenia.

Według doniesień dzienników berlińskich, zarząd centralny związku ewangelickiego wniósł do rady tego związku protest przeciw wnioskowi centrum o dopuszczenie napowrót zakonu Jezuitów do Niemiec.

Car Mikołaj, w skutek przedstawienia ministra dworu, rozkazał, aby wszystkie artykuły, zawierające wiadomości o zagranicznych monarchach, podczas ich pobytu w Rosyi w charakterze gości cara i jego rodziny, bez względu na to, czy są spokrewnione z carskim dworem rosyjskim lub też nie, przepuszczane były do druku we wszystkich bez wyjątku dziennikach i czasopismach nie inaczej, jak za zezwoleniem ministra dworu carskiego,

Z Kancji donoszą: Książę Jerzy dał odmowną odpowiedź na zaproszenie przybycia do głównego meczetu na nabożeństwo odprawione z powodu rocznicy urodzin sułtana, tłumacząc odmowę tem, że dotychczas nie istnieją między nim a sułtanem i W. Portą oficjalne stosunki.

Książę Czarnogóry przybędzie do Konstantynopola, celem złożenia wizyty sułtanowi, w pierwszych dniach marca.

Porta zarządziła wzmocnienie i rozszerzenie uzbrojeń Adryanopola.

Drogą na Londyn donoszą, że sułtan miał niedawno w piśmie własnoręcznem, wyśtosowanym do Papieża, wyrazić gorące życzenie urzędzenia stałego tureckiego poselstwa przy Watykanie. Papież nie ma być przeciwny temu życzeniu.

W Paryżu, jak doniósł telegraf, umarł Edward Hervé, jeden z najświetniejszych dziennikarzy francuskich, członek Akademii francuskiej, powszechnie szanowany i lubiany; Hervé był priorem stronnictwa orleanistów; przez długie lata jako naczelny redaktor dziennika *Soleil* bronił on w artykułach o wykwinnej formie zasad monarchii konstytucyjnej. Hervé urodził się w r. 1835. W Paryżu śmierć znakomitego publicysty wywołała żal ogólny.

Trybnał kasacyjny w Paryżu przesłuchiwał onegdaj kapitana Cuigueta.

Gaulois opowiada, że oprócz kapitana Lebrun Renauda, także polic, i miejski znajdował się na tym samym wozie, którym Dreyfus po degradacji jechał do więzienia. Policjant ten potwierdza, że Dreyfus wyrzekł wtenczas słowa następujące: „A więc, jeżeli ja jestem winny, to i inni są winowajcami.” Świadek nie opowiedział tego przełożonej władzy, wiedząc, że powyższe słowa słyszał również Lebrun Renaud. Dopiero teraz, kiedy podniosło się powątpiewanie o prawdziwości twierdzenia Lebrun Renauda, policjant ów się zgłosił.

Gaulois dodaje, że trybnał kasacyjny wezwał także policyanta, o którym mowa, na przesłuchanie.

W sferach sądowych zapewniają, że nie ma żadnego nadzwyczajnego tajnego *dossier* Dreyfusa. Jedyne w tej sprawie *dossier* wydane już zostało trybnałowi kasacyjnemu. Zapewniają dalej, że w aktach sprawy Dreyfusa nie ma bynajmniej żadnego listu cesarza Wilhelma do Dreyfusa, ani listu Dreyfusa do cesarza Wilhelma. Prezes gabinetu Dupuy i minister Freycinet nie mają o tem żadnej wiadomości, jakoby pismo takie istniało kiedykolwiek, a potem zostało zniszczone.

Śledztwo w znanej sprawie Bard-Picquart zostało już ukończone. Wedle dzienników, okazało ono, że Bard miał z polecenia trybnału zakomunikować Picquartowi, iż trybnał nie może go przesłuchiwać. Bard nie znając Picquarta, szukał go w rozmaitych biurach trybnału kasacyjnego i zaglądnął między inne-

mi do biura prezydenta Quesnay de Beaupaire. Na dowód, że Bard nie znał Picquarta, przytaczają dzienniki, iż Picquart musiał się Bardowi przedstawić, poczem dopiero Bard zakomunikował Picquartowi orzeczenie trybnału.

Zastępca prawny Esterhazego, Cabanes, oświadczył w interviewie, że trybnał kasacyjny postanowił wysłać Esterhazemu zwykłe wezwanie, aby dnia 17 b. m. stawił się jako świadek w procesie Dreyfusa. Cabanes poczynił kroki, aby dla Esterhazego uzyskać list bezpieczeństwa. O rezultacie jego akcji nie mu dotychczas nie wiadomo. Nie wiadomo mu również, czy Esterhazy zamierza stawić się jako świadek, ponieważ w tym charakterze nie będzie mógł bronić się w obec trybnału kasacyjnego przed podniesionymi przeciw niemu obwinieniami.

Z Madrytu donoszą, że Silvela porozumiał się już z generałem Pollavieja co do utworzenia gabinetu na wypadek, gdyby królowa regentka im tę misję powierzyła.

Królowa regentka ułaskawiła wszystkich zasądzonych za przestępstwa prasowe.

Dziś miał być ogłoszony dekret znoszący ministerstwo kolonij, które obecnie po utracie Filipin i Antyllów okazało się niepotrzebnem.

Jak wiadomo, następcą lorda Elgiu na posadzie wicekróla indyjskiego został mianowany podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych Curzon, obecnie lord Curzon. W Indjach właśnie odbywają się obecnie wielkie uroczystości pożegnane i witające. Na wielkim bankiecie w Calcutcie lord Elgin w długiej mowie rzucił okiem na ubiegłe przesilenie swej administracji, a w końcu gorąco powitał swego następcę. W Anglii przywiązują ogromne znaczenie do nominacji Curzona naczelnikiem państwa, w którym cesarzowa Wiktorya liczy 300 milionów poddańców. Lord Curzon należy do najzdolniejszych polityków młodej generacji, liczy on zaledwie lat 40 i jest żonaty ze śliczną i bogatą Amerykanką.

Biuro Reutersa donosi z Manilli, że utworzono już definitywnie powstańczy gabinet na Filipinach. Członkowie jego zgadzają się na to jednomyślnie, że należy bezwarunkowo stawić opór okupacji wojskowej Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

W Waszyngtonie krążą pogłoski, że generałowi Millesowi wysłano rozkaz wyładowania w mieście Hoilo (na wyspie Panay archipelagu filipińskiego).

Admirał Devey telegrafował z Manilli, że wysłał dwa okręty do Hoilo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 stycznia. (Dep. prywat. tel.) Pogrzeb ś. p. ks. Jana Badeniego, Prowincjała Zakonu OO. Jezuitów, odbył się dziś rano o godzinie 8 z domu Zakonu przy ul. Grodzkiej. Zwłoki wyprowadzono do kościoła św. Barbary. Kondukt prowadził Najprzew. książę biskup krakowski Puzyna w asystencji licznych duchowieństwa. W kościele św. Barbary złożono trumnę dębową przed głównym ołtarzem na katafalku wśród mnóstwa jarzących świec i zieleni. Dokoła trumny ustawiły się delegacje katolickich stowarzyszeń „Przyjaźni”.

Sumę żałobną odprawił książę biskup Puzyna w asystencji kapłanów i kleryków Tow. Jezusowego. Na chórze odpiewano pieśni żałobne. Kościół był przepelniony publicznością. Straż pożarna miejska utrzymywała porządek.

Równocześnie z sumą odprawili kapłani miejscowi i z kraju przybyli, Msze żałobne przy bocznych ołtarzach.

Po sumie odprawił książę biskup krakowski kondukt przy trumnie zmarłego, poczem wyprowadzono zwłoki z kościoła.

Orszak żałobny prowadził na cmentarz infułat, ks. Krzemiński. Na czele olbrzymiego orszaku szli członkowie „Przyjaźni” ze sztandarami, dalej zastęp duchowieństwa miejscowego i z kraju przybyłego, a między innymi książę prałaci Lenkiewicz i Gnatowski ze Lwowa, ks. kanonik Tyłka z Tarnowa, ks. Komorowski z Przeworska i w. i. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, a w jej gronie JE. Kazimierz hr. Badeni, JE. Marszałek krajowy Stan. hr. Badeni oraz hr. Stanisław Badeni z Branice. Dalej postępowali p. delegat Laskowski, prezydent miasta p. Friedlein i grono członków Rady miejskiej, naczelnicy władz miejscowych i reprezentanci rozlicznych instytucji, a między innymi prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń p. Józef Męciniński, Andrzej hr. Potocki, Edward hr. Raczyński, Ludwik hr. Dębicki, redaktor *Czasu*,

Władysław hr. Zamoyski, Adam hr. Skrzyński. Dalej szli reprezentanci Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Umiejętności, następnie przedstawiciele stanu kupieckiego, młodzieży handlowej i t. d. W orszaku było wiele osób ze Lwowa, a między innymi redaktor *Ruchu katolickiego* p. Włodzimierz Zawadzki, wiele też obywateli z okolic Krakowa i z miasta, ze wszystkich sfer i zawodów. Kondukt zamykało grono Sióstr Miłosierdzia.

Po przybyciu na cmentarz, modlitwy nad grobem odprawił książę biskup Puzyna.

Kraków, 7 stycznia. (Dep. prywat. telef.) Na zjeździe socjalnych demokratów (Zobacz „Kronikę” przyp. P. R.) wczoraj po przemówieniu pos. Daszyńskiego, zabrał głos pos. Kozakiewicz, który mówił o wyborach do Sejmu, poczem wniósł dwie rezolucje, jedną domagającą się zaprowadzenia bezpośredniego tajnego, równego i powszechnego prawa głosowania, drugą zaś wyzywającą socjalistów, ażeby popierali te warstwy społeczeństwa, które za takim prawem głosowania się oświadcza.

Obrady trwały wczoraj do godziny pół do 12 w nocy. Na dzisiejszem porannem posiedzeniu rozbiegano rozmaite sprawy zawodowe.

Wiedeń, 7 stycznia. Półurzędowa Budapest Correspondenz zamieszcza następujący komunikat: Wczoraj odbyła się konferencja pod przewodnictwem Najj. Pana, w której wzięli udział ministrowie węgierscy: baron Banffy, Fejervary, Lukacs i minister *a latere* Seesenyi. Dalszy ciąg tej konferencji odbędzie się dzisiaj, również pod przewodnictwem Najj. Pana. Wiadomość, podana przez niektóre pisma, jakoby miały nastąpić pewne zmiany osobiste w łonie gabinetu, jest zupełnie zmyślona.

Wiedeń, 7 stycznia. (Telef.) Fremdenblatt donosi, że Karol Wittgenstein złożył urząd członka rady zawiadowczej w Towarzystwie praskiego przemysłu żelaznego. Wittgenstein zrezygnował również z podobnych godności w innych towarzystwach górniczych.

Wiedeń, 7 stycznia. (Telefonem.) Fremdenblatt zamieszcza oświadczenie hr. Starzeńskiego, starosty w Podgórzu, który z powodu ataków *Arbeiter Ztg.* powiada, że nie uważał za stosowne wytaczać procesu sądowego, lecz wybrał jedyną dla niego, jako dla urzędnika, drogę, mianowicie zażądał od władz przełożonych wytoczenia sobie śledztwa dyscyplinarnego.

Budapeszt, 7 stycznia. Dzisiejsze posiedzenie sejmu otworzył prezydent po starzeństwie Madarasz o godzinie 10 m. 12. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, rozpoczęły się imienne głosowania nad sposobem weryfikacji protokołu z posiedzenia przedostatniego. Posiedzenie trwa dalej.

Budapeszt, 7 stycznia. Przy uzupełnianym wyborze do sejmu węgierskiego w Sybinie wybrany został liberał dr. Henryk Wächter.

Paryż, 7 stycznia. Siècle donosi, że trybnał kasacyjny zawiadomiono, iż jeden dokument w tajnym *dossier* jest sfałszowany, a fałszerstwa dojść łatwo przez porównanie z innym dokumentem, znajdującym się w ministerstwie spraw zagranicznych. Ministerstwo miało się zgodzić na wydanie trybnałowi tego dokumentu celem porównania.

Paryż, 7 stycznia. Dziennik *Journal* twierdzi, że członkowie trybnału kasacyjnego przyszli już rzekomo również do przekonania o winie Dreyfusa, tak samo, jak dwaj ostatni ministrowie wojny.

Dziennik *Aurore* ogłasza list Zoli do jednego z przyjaciół jego pisany. Zola mówi w liście tym, że wprawdzie mógłby już teraz wrócić do Francji, woli jednak powstrzymać się od powrotu, aby nie przeszkadzać spokojnemu rozwojowi sprawy rewizyjnej procesu; życzy też sobie pozostać dalej w zaciścu. Zwycięstwo zdaje się mu być pewnem; z trwogą jednak myśli o tem, co się stanie w następnym dniu po zwycięstwie; czy będzie jeszcze rzeczą możliwą wnieść napowrót gmach państwa z pod gruzów.

Paryż, 7 stycznia. Prezydent komitetu bonapartystycznego Berger upoważniony jest do oświadczenia, że artykuł *Matin*, w którym jest mowa o zamiarze urzędzenia zamachu stanu, przed ogłoszeniem go był ks. Wiktorowi Napoleonowi zupełnie nieznany i że książę także z niektórymi ustępami tego artykułu się nie zgadza.

Madryt, 7 stycznia. Wczoraj odbył się tu bankiet na cześć Waylera. Wzięło w nim udział 14 generałów i kilku wyższych oficerów. Wznoszono liczne toasty na odrodzenie ojczyzny i wyrażano życzenia, aby Weyler powrócił do władzy.

Londyn, 7 stycznia. Times donosi z Tokio, że zanosi się tam na zmianę gabinetu, pozbawioną jednakże wszelkiego znaczenia politycznego.

Londyn, 7 stycznia. Biuro Reutersa donosi z Pekinu, że Chińczycy ostatecznie, jak się zdaje, odmówią żądaniu Francji co do rozszerzenia osad francuskich.

Londyn, 7 stycznia. Ogłoszono dziś księgę błękitną, zawierającą wymianę not dyplomatycznych między Anglią a Francją w sprawie szkód, jakie handlowi angielskiemu na Madagaskarze wyrządziły ograniczenia przez rząd francuski wprowadzone. Zamyka księgę nota angielskiego ambasadora w Paryżu, stwierdzająca, że wskutek rekryminacji, podniesionych przez Anglię, rząd francuski częściowo usunął zarządzone ograniczenia.

Londyn, 7 stycznia. Z Buenos Aires donoszą, że kongres postanowił zaciągnąć pożyczkę w kwocie 8 milionów funtów szterlingów.

Londyn, 7 stycznia. Pomiedzy drukami parlamentarnymi, ogłoszonymi wczoraj wieczorem przez rząd, znajduje się znane orędzie pokojowe cara Mikołaja z odpowiedzią rządowi angielskiego. Odpowiedź przyrzeka szczerę współdziałanie rządowi rosyjskiemu. Mało jest bowiem narodów, jeśli w ogóle takie są, którymby więcej zależało na utrzymaniu pokoju, niż Anglii. Rząd angielski nie poskapi starań, aby propozycja cara uwieńczoną została pomyślnym skutkiem, a wtedy car zaszkarbiłby sobie nieograniczoną wdzięczność całego świata.

Londyn, 7 stycznia. Daily Telegraph donosi, jakoby Dreyfus zachorował poważnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 stycznia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58-95, Renta majowa 101-60, Węgierska renta koronowa 97-95, Kredyty 361-37, Węg. kred. 391—, Anglobank 155—, Union 296-50, Bankverein 266-25, Landerbank ——, Staatsbany 363-50, Lombardy 60-75, Elbethal 260—, Fabryka broni 199—, Akcje tytoniowe ——, Alpiny 197-20, Rima Muranyer 298—, Prager Eisen ——, Losy tureckie 58-90, Ruble (Event.) 127-25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne ——, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka ——. Tendencja silna.

Wiedeń, 7 stycznia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58-97, Renta majowa 101-60, Węgierska renta koronowa 97-90, Kredyty 361-75, Węg. kredyt. 391-50, Anglobank 155-25, Union 296—, Bankverein 266—, Landerbank 240—, Staatsbany 363-50, Lombardy 60-50, Elbethal 260—, Fabryka broni 205—, Akcje tytoniowe 122-50, Alpiny 198-30, Rima Muranyer 298—, Prager Eisen 966—, Losy tureckie 59—, Ruble (Event.) 127-25. Tendencja słaba.

Berlin, 7 stycznia (Vorbörse): Akcje kredytowe 266-50, Disconto Gesellschaft 198-75. Tendencja silna.

Wiedeń, 7 grudnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 3 min. 30. Losy z 1864 r. 194—, Losy kredytowe 197-75, Losy komunalne 175-50, Losy regulacji Cisy 138-20, Losy tureckie 58-40, Kredyty 360-50, Anglobank 155-03, Union 295—, Bank dla krajów koronnych 240—, Kredyty węgierskie 390-25, Bankverein 266—, Bodenkredit 474—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniow. ——, Staatsbany 363—, Lombardy 60—, Akcje kolei północnej 358—, Akcje kolei północno-wschodniej 243-50, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 98—, Pardubitzer ——, Elbethal 258—, Buschtiehrader lit. A. ——, Buschtiehrader lit. B. 649—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97-90, Praga-Dux ——, Aussig-Teplitzer ——, Tramway 560—, Nowy Tramway 102—, Towarzystwo żeglugi 443—, Lloyd 432—, Akcje tytoniowe 121-75, Fabryka broni 202—, Alpine 197-25, Rima Muranyer 296-25, Prager Eisen 946—, Wiedeńskie Tow. budowlane ——, Rubel 127-25, Escomptesätze 4-12 do 4-60. Tendencja silna, następnie spadek z powodu ustąpienia Wittgensteina; przy zamknięciu nastąpiło małe polepszenie.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Podziękowanie.

Z prawdziwą przyjemnością czynię zadość obowiązkom, płynącym z poczucia wdzięczności i kreślę tych kilka wyrazów serdecznej podziękości Janowi Wielmożnemu P. Teodorowi Serwatowskiemu, właścicielowi dóbr ziemskich, za hojny dar 100 zł., które raczył przysłać mnie i mej rodzinie do Krakowa — w czasie kuracji, w Zakładzie p. dr. Budwija, pokąsanych nas czterech osób, przez wściekłego kota.

Oby Wszelchmożny Stwórca zlewał zawsze na naszego Pana i na Jego rodzinę łaskę nieba i ziemi — a tembardziej, gdyż Janowi Wielmożnemu Panowi dowiedziawszy się o tak groźnym i niebezpiecznym niebezpieczeństwie i nie tylko że sam z pomocą pospieszył, lecz i mieszkanców tutejszej wsi do tegoż zachęcał.

Również dziękuję Wielm. księdzu Izidorowi Glinińskiemu, gr. kat. proboszczowi, który w pierwszej chwili niebezpieczeństwa podobnie był nam pomocnym i bez wahania się włączył, mi znaczną kwotę na podróż i tymczasowe utrzymanie i był nieodstępny pocieszycielem i doradcą reszty pozostałej rodziny w domu.

Jan Lubieniec,
kierownik szkoły w Buniowie.

„Babcu, i mnie też!” jest motto tego gorzkiego obrazka Kathreinerowskiego. Ta dzisiaj znana w świecie firma stawia się już od szeregu lat stale na Nowy Rok z nowym obrazkiem plakatowym, który coraz to powabniej i bardziej pociągająco jest skomponowanym. Właśnie jest to oczekiwana i zawsze miła dla publiczności niespodzianka, tak, że już pod koniec roku zapytują się w handlach: „Co też znowu przyniesie Kathreiner na drugi rok?” Pytanie to jest zupełnie uzasadnione, gdyż na ograniczonym polu ogłoszeń o Kneippowskiej kawie słodowej Kath-

reiner jest rzeczą coraz trudniejszą dać coś nowego i oryginalnego. A przecież wymienionej firmie udaje się to wciąż. Tegoroczny obrazek z przytoczonymi słowami przedstawia uśmiechającą się babunię, która właśnie usiadła wygodnie do kawy na podwieczorek, gdy wtem przybiega nagle mały wnuczek, prawdopodobnie z ogrodu, z czerwonym jabłkiem w kieszeni, i z czarodziejskim uśmiechem upomina się również o swoją porcję kawy: „Babcu, i mnie też.” Spojrzenie starożytności, dobroduszy, uprzejmy wyraz zadowolonego świadczy o przyjęciu się zapewne wybitnego artysty, który nakreślił ten powabny plakat, mogący uchodzić za rzeczywiste cenne zubożenie naszej „galeryi obrazów z ulicy”, jak również jako nadzwyczaj ujmujące polecenie dla samego przedmiotu, dla Kathreiner Kneippowskiej kawy słodowej.

FRANZA WILHELMA
herbata przeczyszczająca

Franza Wilhelma 892
aptekarza w Neunkirchen
(Dolna Austria)

otrzymać można we wszystkich
aptekach w paczkach po 1 zł.

Nowości Naukowe.

Wyszedł z druku Kurs I-szy Najlepszej Metody (Samouczek Polsko-Niemiecki) przez Plato v. Reussnera, wydanie XVII i Kurs II-gi, wydanie IX.

Ze podręczniki te wysiadcza od lat 19-tu bardzo wielkie usługi przy nauce języka niemieckiego bez nauczyciela i pomimo złowrogo usposobionych współkonkurentów, zyskał sobie rozgłos i ogólne uznanie, nie tylko tu w kraju, ale i w całej Europie i w Ameryce. O tem dowodzi już sam cyfra edycji i liczne podziękowania ze strony publiczności. Cena bardzo niska, bo Kurs I-szy, jako brzusurka, obejmująca 15 arkuszy gęstego, drobnego druku, w dość dużym formacie, kosztuje wraz z kluczem na końcu dzieła tylko 90 ct. Kurs II-gi, obejmujący blisko 27 1/2 arkuszy drobnego druku, kosztuje 2 zł. 30 ct. komplet (oba kursy) 3 zł.

Wyszedł również z pod prasy zeszyt XIII-y „Samouczka Polsko-Francuskiego”, wydanie trzecie, tegoż autora. Cena zeszytu 22 ct.

Samouczek Francuski, opracowany i wydany tylko wskutek usilnego domagania się i żądania publiczności i pedagogów. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierczającego naciekania, zajmuje Liniment Capsiei. comp. przyrządzone w laboratorium apteki Riehtera w Pradze niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jest niska: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy. 958

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 stycznia 1899.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Ks. Czartoryski z Pelkin, F. hr. Rumerskirch z Żółkwi, S. hr. Mycielski z Boryniec, J. hr. Miączyński z Jasniesz, A. Romer z Wierzbic, Kazim. Kieszowski z żoną z Wareszawy, W. Gałuszka z Wadowie, A. Krzysztofowicz z Kornicz, J. hr. Miączyński z Jasniesz, T. Jędrzejowicz z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Younga z Hruszaty, A. Urieh z Wiednia, K. Dłogosz z Borysławia, S. Witowski z Borszczowa, T. Jabłński z Drohobycza.

Cennik

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 7 stycznia 1898.

I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	110	110
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	295	298
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w. kred. gal. po 200 zł. a. w.	377	385
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw. Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	200	210
Banku gal. dla handlu i przemysłu po 200 zł.	205	212
	260	265
	206.50	208.50

II. Lisy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	110
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	100	100
" " 4% " " los. w 50 l.	96.50	97.20
" " 4% " " los. w 50 l.	101	101
" " 4% " " los. w 50 l.	98	98
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97	97
Tow. kred. gal. ziem. 10% los. w 4 1/2 lat	97	97
4% los. w 56 lat	95	95

III. Obligacje za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97.70	98.40
Bukow. funduszu propinac. 4% w. a.	102.25	102.25
Komunalne Banku kr. 4% (3em.)	100.50	101.20
" " 4 1/2% (3em.)	97.50	98.20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	104	104
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	97.60	98.30
" " 4% wa. z roku 1891	94.50	95.20
" " 4% poj. 200 koron z roku 1893	97.60	98.30
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94.50	95.20

IV. Losy.

Miasta Krakowa	27.25	28
" Stanisławowa	51	51

V. Monety.

Dukat cesarski	5.66	5.76
Napoleon d'or	9.52	9.62
Pół Imperiał	9.50	9.60
Rubel rosyjski srebrny	1.20	1.25
" papierowy	127	128
10 marek niemieckich	58.80	59.20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 stycznia 1899.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.60	101.80
lut-y-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze	101.50	101.70
styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101.50	101.70

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	169	171
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.35	141.35
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.25
" " 1864 po 100 zł.	193.75	194.75
" " 1864 po 50 zł.	193.75	194.75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149	149.80

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.45	120.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.90	102.10

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—
za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	118.50	119.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.25	128
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.	210.60	211.60

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	113.10	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.80	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.40
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98	99
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.60	100.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99	99.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200	120	120.20
" kor. 4 pr.	97.95	98.15
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.60	101.20
obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	138.25	139
poż. premiowa za 100 zł.	159	160
" za 50 zł.	158.75	159.75

E. Obligacje indenmizacyjne.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	97	98
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129	130
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108	109
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	97	98
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.50

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.90	98.30
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.75	95.50
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.25	35
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	53.65	59.15

G. Lisy zastawne. Oblig. hipot. i lisy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	100.50	101
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
" " " " 1889 3 pr.	—	—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.25
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	96.60	97
" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.20	100.30
" " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.75	95.25
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	98	98.50
" " " " 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.30	95.30

Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.70	101.65
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	102.10	103.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.50	101.25
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr.	93	99
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.10	101.10
" " " " 50 lat los. 4 pr.	—	—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.50	108
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116	116.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.30
" " " " 1887 4 pr.	102.50	103
" " " " 1888 4 pr.	100.50	101.50
" " " " 1891 4 pr.	100.50	101.20
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92	93
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.30	100

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.75	198.25
Clary 40 zł. mk.	60.75	61.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170	180
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	—	—
Losy m. Krakowa 20 zł.	—	—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	—	—
Palffy 40 zł. mk.	64.50	65
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20	20.60

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.90	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25	26
Salma 40 zł. mk.	86.75	87.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	84.75	85.25
St. Genois 40 zł. mk.	51	55
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	165	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	50 zł. 4 pr.	—
Waldstein 20 zł. mk.	60	64

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-austr. 120 zł.	155	155.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1435	1439
Zakł. kred. dla handlu i przem.	360	360.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	390	391
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740	741
Gal. banku hipot. 200 zł.	379.50	382
" dla handlu i przem. 200 zł.	207.50	208.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238	238.50
" Austro-węg. 600 zł.	940	944
Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296	297
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.50	136
Zivnostenska banka 100 zł.	130.50	131.20

Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	209	210.25
" akcje zakł. 200 zł.	155	160
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3535	3545
Kolonyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	296.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196	200
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowych 200 zł.	—	—
" węg. galicji. I 200 zł.	214.50	215.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	443	445

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	364	368
Gal. karpacie naft. tow. 500 kor.	—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	196	196.50
Prażkie tow. żelazn. przem. 200 zł.	960	962
Schodnietey 500 kor.	745	755
Turek. zarz. tytoniow. 500 frank.	121	122
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	177	178.50

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.42	120.70
Paryż za 100 fran.	47.77	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—	—
Niemieckie banki	—	—
Włoskie banki	44.32	44.42
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	47.43	47.47

O. WALUTY.

Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.37	44.47
Ruble	1.27	1.27

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika I. I.

54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincji zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

Licytacje.

L. cz. E. 54/98 2 [45 3—3]

Na żądanie Mojżesza Jarmarka odbędzie się dnia 30 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Brzozowie licytacja 1/5 części realności whl. 76 ks. gr. gm. Temeszów objętej, Grzegorza Milezanowskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 65 zł. 20 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi kwotę 21 zł 73 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają wokół sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 22 sierpnia 1898.

L. cz. E. 47/98 (2) [287 3—3]

Na żądanie Katarzyny Stefaniak, zastąpionej przez opiekuna Stanisława Stefaniaka, odbędzie się dnia 1 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Frysztaku licytacja 1/6 części posiadłości whl. 88 gminy Lubla objętej, dłużnika sp. Marcina Zdonia względnie tegoż spadkobierców Antoniego i Władysława Zdoniów własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1/6 części domu mieszkalnego i 1/6 części drewnianej kuźni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 210 zł. w. a., przynależności zaś na 35 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi 157 zł. 67 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 19 października 1898.

L. cz. E. 1584/98 21 [90 2—3]

Przy licytacji na wniosek c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, dnia 19 grudnia 1898 przeprowadzonej, sprzedano realność whl. 164 ks. gr. V dziel. miasta Kołomyi, Panu Ludwikowi Hładuskiemu, majstrowi stolarskiemu w Kołomyi, za cenę 5001 zł.

Niniejsze przybicie targu nie może być pozbawione skutku przez ofiarowanie podwyżki ceny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 27 grudnia 1898.

L. cz. E. 781/98 (4) [71 2—3]

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Sambora zastąpionej przez adw. dr. Budzynowskiego odbędzie się dnia 25 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacja niewydzielonej połowy realności objętej wyk. hip. I. 318 ks. gr. gm. Radłowice Leizora Wiesenberga własnej składającej się z parcel gruntowych lk. 991, 992, 993, 994.

Niewydzielona połowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona 75 zł.

Najniższa cena wynosi 50 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej 1/2 nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. E. 14/98 (6) [84]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie, zastąpionego przez adw. dr. Radlewskiego, odbędzie się dnia 24 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności whl. 77 1/4 whl. 104 i połowy realności whl. 189 gm. Ryczów, składające się z budynków i gruntu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: whl. 77 na 65 zł., 1/4 część whl. 104 na 1 zł. 25 ct. i połowa w. hl. 189 na 1 zł.

Najniższa cena wynosi whl. 77 na 43 zł., 1/4 część whl. 104 na 84 ct. i 1/2 whl. 189 na 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 30 sierpnia 1898.

Ч. Е. 1032/98 (6) (79)

На попіранє егзекууючєй вїрїтелькї Аннї Гузієк у Топорівцях відбудє ся днї 31 січня 1899 о годинї 10 перед полуднем в означєнім судї комота ч. II. переторг 1/3 части посїлости внє. гнц. ч. 200 кв. гр. грм. Стрільчє довжїника Лїлька Касїяна власної з прїналежностїю.

Продати ся маюча недвижїмїсть разом з прїналежностїю є оцїнена на 747 zł. а. в.

Наїнїзша подача вносіть 2/3 части вартостї оцїненї то єсть 498 zł. понїзше тої квоти не відбудє ся продаж.

Условїя переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижїмостї можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в нїзше означєнім судї ч. II. підчас годин урядових.

Права котрі би продаж робили недопустїмою, належїть наїпїзнішє на днї судовїм, вивчаєнім до переторгу, перед переторгом зголосити в судї, бо інакше що до недвижїмостї самої вже бїльше не можуть бути підношенї.

О дальшїх випадках поступованя переторгового уїдомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижїмостей якісь права або тягарї суть установленї або в току поступованя переторгового установленї будуть, в тім випадку тїльки прибитєм в судї, як би они анї не мешкали в області нїзше означеного суду, анї не вєказали поїменню повновластця для до ручєньє, мешкаючого в мїсцевостї суду.

Ч. к. повітовий суд Відділ II.
Городенка, днї 26 жовтня 1898

L. cz. E. 755/98 (4) [107]

Na żądanie Banku krajowego dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, odbędzie się dnia 31 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału II. gmach II. w rynku licytacja realności wyk. hip. I. 214 gm. kat. Dźwino-gród objętej składającej się z parceli budowlanej lk. 56 z domem i budynkami gospodarczymi i z parceli gruntowych lk. 776, 779, 1199, 1201, 1546, 1927, 1928, 1929, 2251, 2252, 4106, 4232, 4334, 4335/1, 4335/2,

4634, 4950, 4951, 4952, 5150, wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni jednej krowy, 1 wozu, pług żelazny i 2 bron.

Cenę wywołania powyższej nieruchomości przyjęto w kwocie 1080 zł. jako wartość przez egzekucję prowadzący Bank przy udzieleniu pożyczki przyjętą wartość zaś przynależności wypośredkowana została na 90 zł. wal. austr.

Najniższa cena wynosi 780 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 12 grudnia 1898.

L. cz. III. 1144/93-98 (6) [23 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 lutego 1899 na jednym tylko terminie licytacja realności l. 2 6 według wyk. hipotecz. 678 ks. gr. gm. Stopezarów Adeli Moroziuk własnej na rzecz Herscha Leiby Rotha pto 17 zł. 28 ct. z przyn.

Realność ta na tym terminie sprzedaną zostanie nawet niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratora p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peceziżynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Peczeziżyna, dnia 22 grudnia 1898.

L. cz. C. 241/98 (5) [112 1—3]

Na żądanie Mikołaja Iwaszka, odbędzie się dnia 3 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja 2/5 części realności whl. 195 księgi grunt. gm. Wołczyszczowice objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 256 zł., a. w.

Najniższa cena wynosi 170 zł. 66 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sądowa Wisznia, 6 grudnia 1898.

Konkursa.

L. 2135 [89 2—3]

K O N K U R S .

Celem obsadzenia opróżnionej w skutek śmierci s. p. dr. Tytusa Przesmyckiego posady c. k. notaryusza w Kołomyi a ewen-

tualnie też innej z powodu obsadzenia tej posady w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady w okręgu lwowskiej Izby notaryalnej rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetujący o tę posadę mają wnieść swoje podania do podpisanej Izby notaryalnej najdalej do 25 stycznia 1899.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 3 stycznia 1899.

L. 560 [91 2—3]

K O N K U R S .

Na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 8 grudnia 1898 l. 5911 rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela zawodowego dla nauki ciosówki i budownictwa przy c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi.

Posada ta będzie obsadzona za kontraktem za roczną renumeracją 1350 zł.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wnieść mają na ręce podpisanej dyrekcji podanie ndokumentowane i wykazujące ich uzdolnienie najdalej do dnia 20 stycznia 1899. Architekci mają pierwszeństwo.

W Kołomyi, dnia 2 stycznia 1899.

L. Pres. 2 26/99 [50 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Grybowie przyjmie natychmiast rutynowanego dyetaryusza dla oddziału karnego za miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł. Świadcstwa należy przedłożyć.

Upadłości.

L. cz. S. 24/98 (3) (59 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż do całego nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Laury Bardach, protokolowanej kurowej we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Ciciurkiewiczowi, radcy c. k. Sądu kraj. jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Juliana Ilewicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedewzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11. stycznia 1899, godzinę 11. przed południem, w biurze Nr. 21.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 28 lutego 1899 i podać ją na terminie na dzień 20 marca 1899 godzinę 10 przed południem, w biurze Nr. 21. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym ostatnim terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 27 grudnia 1898.

L. cz. S. 7/98 (4) [96]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Borucha Sachsenhausa w miejsce dotychczasowego zarządcy masy pana adwokata dr. Władysława Grabowskiego, ustanowiono adw. dr. Dawida Münza w Jarosławiu zarządcą tejże masy konkursowej a dr. Emanuela Uiberalla w Jarosławiu tegoż zastępcą.

Przemyśl, 24 grudnia 1898.

L. cz. S. 8/98 (4) [95]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Sary Sachsenhaus w miejsce dotychczasowego zarządcy masy pana adwokata dr. Władysława Grabowskiego, ustanowiono adw. dr. Dawida Münza w Jarosławiu zarządcą tejże masy konkursowej a dr. Emanuela Uiberalla w Jarosławiu tegoż zastępcą.

Przemyśl, 24 grudnia 1898.

L. cz. V 1/93 1/6

[81 2-3]

Na żądanie wierzycieli 1/4 część pre-
tensyj zastępujących, zwołuje się ogół wie-
rzycieli masy konkursowej Józefa Steinharta
na dzień 10 stycznia 1899 o godzinie 10
rano do biura c. k. sędziego powiatowego
w Kałuszu w celu narady nad projektem
pozbycia majątku konkursowego niżej ceny
szacunkowej.

Niejawiający się wierzyciele będą uwa-
żani za przystępujących do wniosku wię-
kszości.

C. k. Komisarz konkursowy.
Kałusz, dnia 3 stycznia 1899.

L. cz. S. 25/98 (1)

[94 1-3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Kra-
kowie na zasadzie §. 194 i 198 ord. konk. ze-
zwolił na otwarcie konkursu do majątku pro-
tokółowanej firmy spółki handl. Kurzmanna
& Spira w Podgórzu tudzież do majątku
spółników Dawida Kurzmanna i Salomona
Spiry w Podgórzu, a mianowicie na majątek
ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdo-
wał, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile
takowy położony jest w tych krajach, w któ-
rych ordynacja konkursowa z dnia 25. gru-
dnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia
się Pana Dr. Karola Górskiego c. k. Radcę
w Podgórzu a tymczasowym zarządcą masy
i Pana Dr. Jakóba Aronsona adwokata
krajowego w Podgórzu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby
na terminie dnia 13 stycznia 1899 o godz.
10 przed poł. przed komisarzem w c. k. są-
dzie powiatowym w Podgórzu wyznaczonym,
za przedłożeniem dokumentów, któreby ich
pretensje wykazywały, oświadczyli się, co
do potwierdzenia tymczasowego zarządcy ma-
sy, lub co do ustanowienia innego, tudzież,
aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzy-
cieli, którzy swych pretensyj przeciwko ma-
sie konkursowej chcą dochodzić, aby tak-
żewet w tym przypadku, gdyby się
proces w toku znajdował, do dnia 28. lutego
1899 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie,
lub w c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu
podług przepisu ordynacji konkursowej, uni-
kając szkodliwych skutków prawa, zgłosili,
a na terminie na dzień 23. marca 1899
o godzinie 10 rano, w biurze komisarza kon-
kursowego w c. k. sądzie powiatowym w Pod-
górzu oznaczonym, uwierzytelnili i swoje
wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa
swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje
zgłoszą, a na owym terminie będą obecni,
przysługują prawo w miejsce tymczasowego
zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału
wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te spra-
wiali, powołać ostatecznie osoby, w których
zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Podgórzu lub
w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy
zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Pod-
górzu zamieszkałego, w celu doręczenia
uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem
razie, na wniosek komisarza konkursowego,
wierzycielom rzečenym na ich niebezpiecz-
czeństwo i koszt kurator ustanowionemu
zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowa-
nia konkursowego umieszczone będą w urzę-
dowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest
zarazem terminem co do układów z wierzy-
cielami.

Postępowanie konkursowe co do upa-
dłości powyższej firmy handlowej i upadłości
każdego z powyż wymienionych spółników
odrębnie toczyć się będzie.

Kraków, dnia 29. grudnia 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 3/98 (10)

[54 2-3]

Tomasz Adwentowski, pensjonowany
inżynier rządowy w Dębniakach zamieszkały,
uznany zostaje umysłowo chorym.

Kuratorem jego Bolesław Adwentowski
z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 27 grudnia 1898.

L. 431

[28 2-3]

Jan Kobiółka uznany marnotrawcą, ku-
ratorem jego ustanowiony Józef Malinowski
obaj z Kępanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 5 marca 1897.

L. cz. P. 236/98 (6)

[8417 2-3]

Antoni Jaroszyński w Zbydniowie u-
znany został umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Jan Szwalek,
gospodarz gruntowy w Zbydniowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. J. 19/98 (4)

[8416 2-3]

Jakób Scheiman z Podgórza uznany
umysłowo chorym, kuratorem jego Chiel No-
wotny z Podgórza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 24 grudnia 1898.

L. cz. IV. 96/97 (4)

[56 2-3]

Maksym Kliszez z Niżniowa został u-
znany za marnotrawcę, kuratorem ustano-
wiono Fedora Wintonów z Niżniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 30 czerwca 1898.

L. cz. IV. 115/95 (8)

[74 2-3]

Ogłasza się niniejszem, że ustanowiona
uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie
z dnia 7 września 1895 l. 48111 nad Naścią
Stadnik z Podjarkowa z powodu marnotra-
wstwa kuratela zniesiona została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 18 czerwca 1898.

L. cz. P. 66/98 (1)

[77 2-3]

Małanka Szłapak z Petlekwie star.
uznana marnotrawczynią, a kuratorem usta-
nowiono Joachima Osiadacza z Petlekwie
starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, 25 czerwca 1898.

L. cz. P. 51/98 (1)

[78 2-3]

Jurko Jaremkow ze Starych Bohorodczan
uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Nykołę Jaremkow.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bohorodczany, 31 maja 1898.

L. cz. P. 123/98 (1)

[82 2-3]

Benedykt Chechelski z Lgoty uznany
marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jana Cupiała

wójta z Lgoty.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 24 listopada 1898.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 138/98 (2)

[117]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych
we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493
p. k. i §. 37 u. pr., że treść broszury P.
Kropotkina pod tytułem: „Raspadenje so-
wremennogo stroja“ wydanej w Genewie w r.
1896 zawiera znamiona zbrodni zaburzenia
spokoju publicznego z §. 65 lit. a, b, u. k.
i występku z §§. 302, 303, 305 u. k. dalej,
że zawarte w zbiorze wierszy L. Leckha wy-
danym w Paryżu w r. 1898 pod tytułem:
„zaproszenija stychotworenja i poema (fe-
sky) A. J. Lecka“ wiersze pod napisem:
„Piśnia diwy“ na str. 23, „korotko i jasno“
na stronie 25, „ej“ na str. 26 „perwyj
hrieh“ na str. 27 „klubnyczka“ na str. 29,
„perwaja noc“ na str. 33 do 41 i „utorna
str. 41 zawierają znamiona występku przeciw
obyczajności z §. 516 u. k., ztem usprawie-
dliwiona jest zarządza przez c. k. Proku-
ratora rządowego konfiskata powyższej bro-
szury i zbioru wierszy.

W skutek tej uchwały wzbronione jest
dalsze rozpowszechnienie powyższej broszury
i zbioru wierszy.

Lwów, dnia 2 stycznia 1899.

L. Pr. 2/99 (2)

[143]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych
we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k.
i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczo-
nego w Nr. 1 czasopisma: „Przyjacieli ludu“
z dnia 1 stycznia 1899 pod napisem: „Obrat-
chunek ze starym rokiem 1898“ w ustępach
od słów: „Jeżeli te rozruchy“ do słów „sobie
głęboko“ i od słów „Zeszłego roku“ do słów
„jak iść razem“ zawiera znamiona występku
z §. 300 u. k., ztem usprawiedliwiona jest
zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego
konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest
dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a za-
brany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 stycznia 1899.

L. Pr. 1/99 (2)

[144]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych
we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493
p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umie-
szczonego w Nr. 1 czasopisma: „Monitor“
z dnia 1 stycznia 1899 pod napisem: „Fał-
szowanie aktów c. k. Starostwa w Przemy-
ślanach“ zawiera znamiona występku z §.
300 u. k., ztem usprawiedliwiona jest za-
rządza przez c. k. Prokuratora rządowego
konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest

dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a za-
brany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 stycznia 1899.

Bl. 293

(8203)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht
hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft er-
kannt, daß der Inhalt des in der Nummer
51 der periodischen Druckschrift: „Wiener Luft“
(„Figaro“) vom 17 December 1898 auf Seite
3, Spalte 1, enthaltenen Artikels mit der Auf-
schrift: „Figarographische Kolossal-Exitation“
in der Stelle von „Ausrufer“ bis „damit fort-
kommen“ das Verbrechen nach § 63 St. G. be-
gründe, und es wird nach § 493 St. B. D.
das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druck-
schrift ausgesprochen, die von der f. f. Staats-
anwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489
St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf
die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare
erkannt.

Wien, am 17 December 1898.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 De-
cember 1898, Pr. 494, die Weiterverbreitung
der Nummer 49 der Zeitschrift: „Nove Listy“
vom 3 December 1898 wegen des Artikels:
„Rakouskem vlaji prapory“ nach § 63 St. G.
verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 December
1898, Pr. 493, die Weiterverbreitung der Num-
mer 47 der Zeitschrift: „Ceska Straz“ vom 30
November 1898 wegen des Artikels: „Dlouhe
cekani“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 De-
cember 1898, Pr. 495, die Weiterverbreitung
der Nummer 97 der Zeitschrift: „Radikální
Listy“ vom 3 December 1898 wegen der Ar-
tikel: „Odmítí přijetí radu“ und „Listarna
redakce“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 De-
cember 1898, Pr. 496, die Weiterverbreitung
der im Verlage des A. Simonides erschienenen
und bei J. Stolar in Prag gedruckten Druck-
schrift: „Vanoeni list.“ Organisece narodního
delnictva ceskoslovanskeho na Smichove“ nach
§ 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in
Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 5 De-
cember 1898, Pr. 157/2, die Weiterverbreitung
der Nummer 98 der Zeitschrift: „Deutsches
Volksblatt“ vom 2 December 1898 wegen des
Artikels: „Zeitungsstimmen über eine Interpel-
lations-Beantwortung Thun's“ nach § 300 St.
G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in
Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 7 Decem-
ber 1898, Pr. 158/2, die Weiterverbreitung der
Nummer 24 der Zeitschrift: „Lounske lidove
listy“ vom 3 December 1898 wegen des Ar-
tikels: „Ze zmeceneho uzemi“ nach §§ 302,
491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom
17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863,
verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6832

(8188 3-3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Maryę
Karmaną zawiadamia się, że powołana jest
do spadku pozostałego po zmarłym Maksymie
Karmanim w Starym Łyścu dnia 19 listo-
pada 1894 bez pozostawienia ostatniej woli
rozporządzenia i wzywa się ją, by w ciągu
roku od dnia dzisiejszego deklarację do spadku
wniosła inaczej bowiem spadek ten z Micha-
łem Gemon jako ustanowionym dla niej ku-
ratorem i ze zgłaszającymi się spadkobierca-
mi pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 14 grudnia 1897.

L. cz. C. III. 143/98 (1)

[8418 3-3]

Przeciw Izidorowi Annie Szlachetkom,
których miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
sionym został do c. k. sądu powiatowego w
Ropczycach przez Antoniego Slachetkę w
Leszczach pozew o zapłatę 450 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono ter-
min do ustnej rozprawy na dzień 5 stycznia
1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym, usta-
nawia się pana dr. Bolesława Strowskiego,
adwokata w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanym w rzecznej sprawie na ich koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w są-
dzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie
zamianują.

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach
Oddział III., dnia 12 grudnia 1898.

L. cz. C. III. 456/98 (1)

[8407 3-3]

Przeciw Osyfowi Sterance, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym
został do c. k. sądu powiatowego w Nowym
Sączu przez Spirydyona Rybeńskiego z No-
wej Wsi pozew o zapłatę kwoty 426 zł.
73 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję do ustnej rozprawy na dzień 10
stycznia 1899 o godz. 9 rano w wspomnia-
nym sądzie oddział III.

Celem strzeżenia praw pozwanego Osyfa
Steronki ustanawia się pana dr. T. Galkie-
wicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego Osyfa Steronkę w rzecznej spra-
wie na jego koszt i niebezpieczeństwo, do-
póki on w sądzie się nie zgłosi lub pełno-
mocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu

Oddział III., dnia 9 listopada 1898.

L. cz. C. III. 458/98 (1)

[8406 2-3]

Przeciw Justynowi Wiewiórce, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym
został do c. k. sądu powiatowego w Nowym
Sączu przez Spirydyona Rybeńskiego z No-
wej Wsi pozew o zapłatę kwoty 100 zł.
z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyen-
cję do ustnej rozprawy na dzień 10 stycznia
1899 o godzinie 9 rano, w wymienionym
sądzie, oddział III.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ju-
styna Wiewiórki, ustanawia się pana dr. T.
Galkiewicza, adwokata w Nowym Sączu, ku-
ratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego Justyna Wiewiórkę w rzecznej
sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo
dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub peł-
nomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Nowym Sączu.

Oddział III., dnia 9 listopada 1898.

L. Praes. 20.551/98 (1)

[38 2-3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie
ustanawia w myśl §. 141 ord. egz. i §§. 15,
16, 18, 19 rozp. minist. z 25 lipca 1897
Nr. 175 dz. pp. przy egzekucyjnych oszaco-
waniach nieruchomości — nie mniej w spra-
wach konkursowych celem kapitalizowania
czystego dochodu na cały rok 1899 dla ca-
łego okręgu c. k. Sądu wyższego we Lwo-
wie następujące stopy procentowe.

a) dla większych posiadłości rolnych
na 4%.

b) dla większych posiadłości leśnych
na 5%.

c) dla realności (domów) bez przedsię-
biorstwa rolnego, leśnego i przemysłowego
podlegających podatkowi domowo czynszo-
wemu, na 5%.

Lwów, dnia 20 grudnia 1898.

(8132 2-3)

Subsyntem generalnym zmarłego we
Lwowie dnia 15 listopada 1898 adwokata śp.
dr. Stanisława Tabaczynskiego ustanowiony
został p. dr. Włodzimierz Godlewski, adwokat
we Lwowie a tegoż zastępcą p. dr. Ferdynand
Kwiatkowski adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. C. II. 53/98 (1)

[80 1-3]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej
ś. p. Jaremkę Wychły z Wulce Żmijowskiej
wniesionym został do c. k. sądu powiatowego
w Krakowie przez Kaskę Romaniszyn z Wul-
ki Żmijowskiej pozew o zapłatę 200 zł.
a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w
tut. sądzie ustną rozprawę na dzień 24 sty-
cznia 1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy
spadkowej ś. p. Jaremkę Wychły z Wulki
Żmijowskiej ustanawia się Jacka Dudka w
Wulce Żmijowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nie-
objętą masę spadkową ś. p. Jaremkę Wy-
chły w rzecznej sprawie na teje koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w są-
dzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie
zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. Prez. 1929 18/98

[70 1-3]

Jego Ekscelencyja Pan Prezydent lwo-
wskiego sądu krajowego wyższego zamiano-
wał dla pierwszej dnia 15 lutego 1899 o go-
dzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji
sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. try-
bunale przewodniczącym Prezydenta Alfre-
da Hinzego a jego zastępcami radców Józefa
Towarnickiego, Bojomira Żarskiego, Włady-
sława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 2 stycznia 1899.

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 grudnia 1898 do 3 stycznia 1899.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosaczna	Kamienka Kraków Stanisławów	Berbeki (ob. dw.). Pleszów ob. dw.). Jezupol.
Wąglik	Drohobycz Lisko Pilzno	Tynów. Dwernik (ob. dw.). Nawsie Brzostockie (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Husiatyn Skałat	Chłopówka, Rudki ad Suchostaw. Raszówce, Sorocko, Wolica.
Pomór świn	Bóbrka Bochnia Dąbrowa Gródek Horodenka Husiatyn Jaworów Kraków Lisko Mościska Myslenice Nadwórna Nisko Podhajce Przemyśl Rokietnica Skałat Śniatyn Tarnobrzeg Tlumacz Wieliczka Żydaczów Żywiec	Borynie, Brynce Zagórne, Wierzbica. Szarów, Targowisko. Żelechów (ob. dw.). Bar, Rodatycze. Rakowiec. Kryweńka, Suchostaw. Czernilawa. Bronowice Wielkie. Smolnik ad Baligród (ob. dw.). Małków, Mocerady. Grzechynia. Przeróśl. Zarzeczce. Hajworonka, Justynówka, Kotuzów, Mużyłów Rosochowaciec (ob. dw.). Niżankowice, Podmojsce, Stubno. Knihynice, Zagórze Knihynickie. Czerniszówka, Iwanówka, Kałaharówka, Kozina, Łuka Mała, Poznańka Hetmańska. Iliniec, Śniatyn, Wołczkowce. Wrzawy (Goczalkowice). Krzywotulę Nowe, Petryłów. Śledziejowice (ob. dw.). Ruda. Rycerka Dolna (Hajów).
Zaraza pyskowa i racicowa	Czortków Dolina Lwów Rohatyn Stanisławów Turka Zaleszczyki Żydaczów	Rosochacz (ob. dw.). Nowosielica. Hermanów (ob. dw.). Demianów (ob. dw.). Sobotów (ob. dw.). Kondratów, Przysław. Burakówka (ob. dw.). Lachowice Zarzeczne.
Parchy	Lisko Ropczyce	Latoszyn (ob. dw.). Solina.
Wścieklizna	Horodenka	Horodenka.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. Praes. 642 (20/98) [7009 1—3]

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie oznajmia, że w depozycie tegoż Sądu znajdują się od lat przeszło 30 następujące masy:

1. Gasiorkowska Marya: obligacya publiczna na 50 zł., książeczka kasy oszcz. na 179 zł. 4 ct.

46. Badamski Mateusz: rubel srebrny, pół rubla, złote polskie, grosze polskie, monety pruskie.

66. Peszkar Krzysztof: książeczka kasy oszcz. na 18 zł. 17 ct.

82. Łączkowski Romuald gotówka 60 ct. prywatne zapisy długu na 5000 zł. (Skrypt z 10/7 1857 przez Barbarę Marynowską).

84. Karczński Andrzej: prywatne zapisy długu na 150 zł. (Skrypt na 600 złp.)
85. Röttinger Ignacy: kosztowności 57 zł. 87 ct. (Srebrne: łyżki, łyżeczki, chochelka, widelce, agrafta; złote: spinki, bransoletki, pierścionki, szpilki i noże).

87. Izaak Kleinberger pko Jakóbowi Wipperowi i Markusowi Feinkopfiowi: gotówka 5 zł.

88. Nowak Brygida: gotówka 60 ct.

102. Liebling Szymon ca. Balczyński Jan, gotówka 87 ct.

115. Wagner Marya, książeczka kasy oszcz. na 2 zł. 7 ct.

127. Rojek Jakób, książeczka kasy oszcz. na 35 zł. 96 ct.

128. Zelarska Regina, obligacya publiczna 200 zł., książeczka kasy oszcz. na 299 zł. 55 ct.

136. Franciszek Kirehmayer i syn pko Juliusz Baliński i Hausner & Wielad, książeczka kasy oszcz. na 50 zł.

167. Kapalski Wojciech, prywatny zapis długu na 2500 zł. (Weksel z 31/3 1857 przez Nepomucyna Waltera na 10 000 złp.)

170. Kuński Karol, książeczka kasy oszcz. na 14 zł. 67 ct.

213. Terlecka Marya, książeczka kasy oszcz. na 58 zł. 13 ct.

225. Wolańska Marya Elżbieta, prywatny zapis długu na 1000 zł. (Skrypt z 15/9 1865 przez Konstantę Rupniewską na 500 zł. i z 10/5 1867 przez Józefa Hercog na 500 zł.).

233. Szaniewski Adolf, książeczka kasy oszcz. na 8 zł. 80 ct.

238. Snamina Franciszek, książeczka kasy oszcz. na 3 zł. 50 ct.

255. Speer Józef, książeczka kasy oszcz. na 6 zł. 49 ct.

258. Rekiert Floryan Stanisław, książeczka kasy oszcz. na 16 zł. 90 ct.

298. Przeclawski Soter, książeczka kasy oszcz. na 7 zł. 16 ct.

301. Lipiński Sebastyan, książeczka kasy oszcz. na 15 zł.

303. Fijałkowski Konstanty, książeczka kasy oszcz. na 1 zł. 12 ct.

304. Wysocki gotówka 25 ct.

306. Bassier, książeczka kasy oszcz. na 1 zł. 47 ct.

312. Pruski Walenty, książeczka kasy oszcz. na 71 zł. 22 ct.

332. Szczepanowski Tomasz, prywat. zapisy długu na 1479 zł. 34 ct., książeczka kasy oszcz. na 68 zł. 34 ct. (6 skryptów dłużnych).

334. Worytkiewicz Adam i Tekla prywat. zapisy długu na 82 zł. 42 ct. (skrypt z 30 czerwca 1854 przez Maryannę i Błażeja Żelaznych).

338. Grzywa, prywat. zapisy długu 350 zł. (skrypt z 10 listopada 1861 przez Mateusza i Teklę Modzelskich).

341. Reyter Wincenty, prywat. zapisy długu 268 zł. 74 1/2 ct. (skrypt z 24 sierpnia 1863 przez Jana Worytkiewicza).

346. Lachita Józef, książeczka kasy oszcz. 23 zł.

347. Prochalla Kazimierz, prywat. zapisy długu na 500 zł. (skrypt z 2 października 1860 przez Jana Sowę).

350. Stypiela Szymon, gotówka 12 ct.

353. Wadowski Józef, gotówka 12 1/2 ct., prywat. zapisy długu 1750 zł. (skrypt z 13 listopada 1847 przez Antoniego Kieresa na 7000 zł. p.).

357. Wołek Szymon, książeczka kasy oszcz. na 8 zł. 44 ct.

358. Majewski Józef, prywat. zapisów długu 100 zł. (skrypt z 19 czerwca 1848 przez Józefa Jaszczurowskiego na 400 zł. p.).

359. Chojnacki Franciszek resp. Kwatera Marya, książeczka kasy oszcz. 8 zł. 36 ct.).

362. Zieliński Filip vel Peter, książeczka kasy oszcz. na 9 zł. 2 ct.

363. Herforth Kazimierz, prywat. zapisów długu 81 zł., kosztowności 34 zł. (kosztowności: srebrne szczytce, łyżeczki, łyżka, złota broszka z łańcuszkiem i broszka. Kartki zastawnicze na 36 zł. i 45 zł.).

364. Śliwiński Max, książeczka kasy oszcz. na 5 zł. 85 ct.

365. Sporek Jan, książeczka kasy oszcz. na 1 zł. 38 ct.

366. Rusinek Łucya, gotówka 1 zł. 17 ct.

367. Buczak Antoni, prywat. zapisy długu 31 zł. 98 ct. (skrypt z 30 września 1860 przez Antoniego Raytara).

371. Radzikowska Marya, prywat. zapisy długu na 250 zł. (skrypta z 21 stycznia 1848 przez Ignacego Radzikowskiego i z 15

stycznia 1857 przez Łucyę Molową na 1000 zł. p.).

372. Małucha Wojciech, prywat. zapisy długu 182 zł. 87 ct. (skrypt z 28 maja 1861 przez Mateusza Tynor).

373. Spadkobiercy Łakomskiego, prywat. zapisów długu na 233 zł. 80 ct. (skrypt z 4 stycznia 1861 przez Urszulę i Franciszka Pszornów).

376. Koral Michał, książeczka kasy oszcz. na 22 zł. 32 ct.

377. Prażmowski Piotr prywat. zapisy długu na 200 zł. (skrypt z 7 maja 1862 przez Jędrzeja i Maryę Adamskich).

379. Bereziniński Ludwik, książeczka kasy oszcz. na 4 zł. 28 ct.

380. Szpital św. Łazarza pko Kanarkom Walentemu i Klarze książeczka kasy oszcz. na 11 zł. 7 ct.

388. Nupik Tomasz, książeczka kasy oszcz. na 2 zł. 83 ct.

454. Schmalbaum Józef. rotmistrz, książeczka kasy oszcz. na 4 zł. 93 ct.

762 i 474. Justyna z Dziembowskich Walewska prywat. zapisy długu na 250 zł., książeczka kasy oszcz. 2515 zł. 22 ct., (masa Nr. 474 sądu krajowego odstąpiona tut. sądowi. Skrypt z 28 sierpnia 1855 przez Józefa i Franciszkę Pazeńskich na 1000 zł. p.)

Wzywa się każdego, ktoby do wykazanych depozytów, składających się z gotówki, obligacyj publicznych, książeczek kas oszczędności lub kosztowności, rościł sobie pretensye, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni do sądu tutejszego się zgłosił i wykazał swe prawa, inaczej bowiem po upływie tego terminu depozyta powyższe uznane zostaną za przepadłe i wydane Skarbowi Państwa, jako funduszowi przypadłości.

Co do dokumentów wzywa się uprawnionych w myśl dekretu nadw. z 1 maja 1837 l. 199 Z. u. s., aby w przeciągu 6 miesięcy zgłosili się do sądu względem odebrania tychże, inaczej bowiem dokumenta te złożone zostaną bez dalszej odpowiedzialności Wys. Skarbu do Registratury tut. sądu.

Co do jakości wykazanych dokumentów odsyła się interesowanych do tutejszej Registratury.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, 6 grudnia 1898.

L. cz. C II 54/98 (1)

Przeciw Maryannie z Dominów Wiertłowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Cielżkowicach przez Wojciecha Smiertkę, właścianina w Bruśniku pozew o uznanie prawa własności 14/16 części z 1/2 realności lwh. 126 ks. gr. gm. Bruśnik objętej, Maryanny Wiertłowej własnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 stycznia 1899 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana Leopoda Wiśniowskiego, c. k. notaryusza w Cielżkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Cielżkowice, dnia 16 grudnia 1898

L. cz. C I 107/98 (1)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Knoblerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Izaaka Vogelhuta pozew o uznanie, że prawo zastawu dla sumy 418 zł. w stanie biernym realności lwh. 4 w Łapanowie na rzecz pozwanego ciężące zgłosił i wykreślone być winno.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 stycznia 1899 roku, 9 godzinę przed południem.

Celem strzeżenia praw Jakóba Knoblera, ustanawia się pana Aleksandra Runego, c. k. notaryusza w Wiśniczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Knoblera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 26 grudnia 1898.

L. cz. Cg. I. 169/98 (1 i 2)

Przeciw Honoratowi Gintowt Dziwiałowskiemu, Romualdzie z Gintowt Dziwiałowskich Starzewskiej, Teresie Starzewskiej, Ignacemu Starzewskiemu, Laurze z Sokołowskich Gintowt Dziwiałowskiej, Ignacemu Starzewskiemu, Leizorowi Belf, Zygmuntowi Grochowalskiemu, Antoniemu Karasińskiemu, Ludwikowi Krupickiemu, Karolowi Starzewskiemu, Józefowi Rogulskiemu, Konstancyi Rogulskiej, Sabinie Rogulskiej, Balbinie Rogulskiej, Michałowi Kędzierskiemu, Taubie Riss, Dawidowi Mund, Perli Mund, Salamoni Berowi Bergerowi, Michałowi Hartfingerowi, Chaskłowi Seinalowi Beer, Majerowi Reiss, Schlomie Luftschtein, Józefowi Steingrab, których miejsce pobytu nie jest znane,

wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach przez Hilarego Gintowt Dziwiałowskiego i Klarę z Grabczewskich 10 Czerwińska, 2-o Gintowt Dziwiałowską, przez adw. kraj. Stanisława Zbyszewskiego we Lwowie ul. Sykstuska l. 25 pozew o uznanie prawa własności różnych parcel, w skład majątności Chlebowice świrske wieś, whl. 530 wchodzących.

Na podstawie pozwu de pr. 28 listopada 1898 l. Cg. I. 169/98 (1 i 2) wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 16 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem w sali Nr. 20.

Celem strzeżenia praw tych niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się p. M. Schenkera adw. kraj. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych z miejsca pobytu nieznanych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach.

Oddział I, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. C. III. 334/98 (1)

Przeciw Michałowi Połchłopek z Korczyny, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez spadkobierców ś. p. Józefa Szmyda z Komborni pozew o 170 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 25 stycznia 1899 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Michała Połchłopa ustanawia się Pana Jędrzeja Urbanka w Korczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. C. III. 336/98 (1)

Przeciw Janowi Kielarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez spadkobierców ś. p. Józefa Szmyda z Komborni pozew o 300 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 9 lutego 1899 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Jana Kielara ustanawia się Pana Marcina Sabika w Komborni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. C. III. 341/98 (1)

Przeciw Wojciechowi Krasowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Jędrzeja i Balbinę Matłosz pozew o 300 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 9 lutego 1899 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Wojciecha Krasowskiego ustanawia się pana dr. Feliksa Czajkowskiego, adw. w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 3 grudnia 1898.

L. cz. Cg. I 343/98 (2)

Przeciw Menaschemu Altschullerowi, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, oraz niewiadomemu z istnienia i siedziby domowi handlowemu „Marinovich Cellovich et Comp., wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Sarę Zimmermann pozew o wyeliminowanie kwoty 454 zł. 49 ct m. k. czyli 477 zł. 55 1/4 ct. w. a. z pn. na rzecz masy Menaschem Altschullera itd.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 4 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 12 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw wyżej wspomnianych niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się pana dr. Schrenzla, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 11 grudnia 1898.

L. cz. Cw. III. 2452/98 (2) [8206]

Przeciw Róży br. Lewartowskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Powiatową kasę oszczędności w Krakowie pozwu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 31 października 1898 Cw. III. 2452/98 (1).

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana dr. Antoniego Dobiję adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 10 listopada 1898.

L. cz. Cw. 903/98 (1) [8250]

Przeciw Abrahamowi Landauowi, ostatnimi czasy w Dukli zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Abrahama Arona Wietschnera pozwu wekslowy o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Landaua ustanawia się pana adw. dr. Ignacego Steinhausa w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Landaua w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. T. 12/98 (6) [8256 1—3]

Meschulmowi Ehrlichowi zaginęły następujące książeczki wkładowe

1. książeczka wkładowa „stowarzyszenia oszczędności i kredytu w Stanisławowie“ numerem 3244 opatrzona na 500 zł. opiewająca.

2. książeczka wkładowa stowarzyszenia „Bank des Haus und Grundbesitzer-Vereines in Stanisław“ nr. 1312 opatrzona na 200 zł. opiewająca.

3. książeczka wkładowa „Banku ludowego w Stanisławowie“ nr. 180 opatrzona na 300 zł. opiewająca.

Gdy Dyrekcje tych stowarzyszeń oświadczyły, że przeciw amortyzacji wyżej wymienionych książeczek nie zachodzą żadne przeszkody, przeto wzywa się każdego ktoby książeczki te posiadał, ażeby je w nieprzekraczalnym terminie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w sądzie złożył tem pewniej, że po upływie tego czasu za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 29 listopada 1898.

L. cz. A. 234/98 (2) P. 120/98 [8229 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Agaty Miazgówny ustanowiono kuratorem Józefa Miazgę w sprawie spadkowej po Szymonie Miazdze, zmarłym dnia 7 marca 1898 w Grabinach z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Grabiny 4 marca 1898 i wzywa ją, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklarację wniosła, gdyż inaczej pertraktacja z powyż dla niej ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 29 września 1898.

(8131 1—3)

Panowie dr. Aleksander Maryan Julian 3 im. Cygai dr. Aron Marek dw. im. Ostermann wpisani zostali z dniem 19 listopada 1898 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Bursztynie a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. E 914/98 (1) (8130)

Celem doręczenia uchwały z 7 lipca 1898 l. cz. E 914/98 w sprawie egzekucyjnej Izaaka Süskinda przeciw Chaimowi Salomonowi Bach o 11 zł. 72 ct., ustanawia się kuratorem adw. dr. Petruszewicza dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Salomona Bacha.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 12 grudnia 1898.

L. cz. firm. 679/98 (8117)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Karol Kaplan“, którą używać będzie Karol Kaplan, jako właściciel kramu towarów mieszanych i sprzedaży chleba

w Szczakowej, podpisując takową: „Karol Kaplan.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. firm. 507/98 (2) (8119)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Juliusz Liban“ którą używać będzie Juliusz Liban jako dzierżawca propinacji w Borku Fałęckim, podpisując takową nazwiskiem „Juliusz Liban“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 24 września 1898.

L. cz. Cw. III. 2718/98 (3) (8118)

Przeciw p. Franciszkowi Piszczkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez miejską kasę oszczędności w Bochni pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 175 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 18 listopada 1898 l. cz. Cw. III. 2718/98 (1).

Celem strzeżenia praw Franciszka Piszczkiewicza ustanawia się p. dr. Bronisława Guńkiewicza adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. C. 177/98 (1) (8290)

Przeciw Mikołajowi Bidnemu, ktoro miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowosiół przez Piotra Piątkiewicza i Nikifora Bidnego z Klebanówki pozwu o uznanie prawa własności do pgr. 849/2 objętej wyk. l. 7 gminy Klebanówka.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 31 stycznia 1899 godz. rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Bidnego ustanawia się pana Wawryka Kryszczuka w Klebanówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Bidnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowosiół, dnia 6 grudnia 1898.

L. cz. firm. 228 poj. I. 44 (8159)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, że firma „Ch. S. Nadel skład konfekcyj męskich i damskich w Rzeszowie“ została na dniu dzisiejszym wpisana do rejestru firm pojedynczych.

Rzeszów, 29 października 1898.

L. 324 (8387 1—3)

Adwokat dr. Julian Ruczka przesiadł się z Jarosławia do Krakowa z dniem 1 kwietnia 1899.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Przemyśl, 28 grudnia 1898.

L. cz. Prez. 3376 21/98 (8162 1—3)

Niniejszem czyni się wiadomem, że na podstawie reskryptu Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 grudnia 1898 l. 13149/pr. ogłaszane będą w roku 1899 przez podpisany sąd wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie lwowskiej“, w „Gazecie wiedeńskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracji“, zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych tylko w „Gazecie lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy jako Senat handlowy, Oddział V.

Tarnopol, 17 grudnia 1898.

L. VII. 72/97 35/III. (8158 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie oddział III. w sporze sumarycznym firmy M. Peterseim w Krakowie przeciw Adolfowi Schlowi we Lwowie o 181 zł. 60 ct. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Sobla kuratorem adw. dr. Samuela Tillesa z substytucją adw. dr. Fischlowitza polecając im aby praw swego kuranda wedle ustawy prze trzegli.

Kraków, 10 grudnia 1898.

L. cz. C. I. 90/98 (1) (8149 1—3)

Przeciw Jędrzejowi Banachowi z Mokrza, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Walentego Rasińskiego z Mokrza pozwu o własność 1/7 części realności lwh 15 ks. gr. gm. Mokrza objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono do ustnej rozprawy w tut. sądzie biuro N. 6

audyencyę na dzień 25 stycznia 1899 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Banacha ustanawia się Pana dr. Tadeusza Fiderkiewicza adwokata w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja

Banacha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 14 grudnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry wataowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, Stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką, odbędzie się w Grybowie dnia 17-go stycznia 1899 o godzinie 2-giej po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1898.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za r. 1898.
3. Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
4. Zmiana statutu Towarzystwa zaliczkowego.
5. Wnioski członków.
6. Za wierzdenie wyboru jednego Dyrektora i jednego zastępcy Dyrektora.

Grybów, dnia 3. stycznia 1899

Rada Nadzorcza

Prezes: Ks. Leon Tarsiński.

Ogłoszenie.

Dnia 15 stycznia 1899 w niedzielę o 4 po południu odbędzie się w sali Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie na piętrze w domu własnym

Walne zgromadzenie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek względem rozdziału czystego zysku za rok 1898.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej §. 24 Statutu.
5. Wybór komisji rewizyjnej §. 48 l. (i).

Józef Zawalski
prezes

Mikołaj Szczeklik
sekretarz

IV. Rachunek Bilansu.

Stan bierny.	zł.	ct.	Stan czynny	zł.	ct.
Z Rachunku udziałów	13 815	37	Z Rachunku pożyczek	140 388	—
Z Rku wkładek na rach. bież.	114 333	28	Z Rku odsetek naprzód zapłacon.	64	70
Z Rku długów zaciągniętych	11 775	—	Z Rku odsetek zaległych (zwłoki)	850	58
Z Rku odsetek (naprzód pobrane)	785	30	Z Rku kosztów ruchomości	218	85
Z Rku funduszu rezerwowego	7 744	61	Z Rku zapasu druków	20	—
Z Rku strat i zysków	2 009	72	Z Rku zaliczek procesowych	69	51
			Z Rku lokacji	100	—
			Z Rku nieruchomości	6 055	50
			Z Rku kasy	2 696	14
Razem	150 463	28	Razem	150 463	28

Towarzystwo liczyło z końcem roku 1897 członków 1538, w roku 1898 przybyło 367 ubyło 101, liczy zatem dnia 31 grudnia 1898 razem członków 1804.

Ogłoszenie.

Dnia 22 stycznia 1899 o godzinie 5-tej wieczorem odbędzie się zgromadzenie walne kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu.

Porządek dzienny:

- I. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1898,
- II. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum,
- III. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej,
- IV. Wnioski członków.

Prezes Rady nadzorczej.

Kundmachung!

Die geehrten Mitglieder des Spar- und Creditverein für Industrie, Gewerbe und Landwirthschaft reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Rożnów werden zu der Mitwoch den 18 Jänner 1899 um 3 Uhr Nachmittag im Vereinslocale Nr. 1112 zu Rożnów stattfindenden

Constituierenden Generalversammlung

höflichst eingeladen.

T a g e s o r d n u n g:

- a) Wahl des Aufsichtsrathes;
- b) Statutenänderung;
- c) Eröffnung der Vereinsthätigkeit;
- d) Etwaige Anträge der Mitglieder;
- e) Liquidirung der Gründungskosten.

Die Direction.

Na paczki

Smalec węgierski bezwonny 34 ct. pół kilo
Masło kokosowe o wiele wydajniejsze jak masło zwykłe 44 „
Mąka prześliczna pszenna 9 „
Marmolada morelowa 68 „
Konfitury znakomite, a to: wiśnie, róże i truskawki, słoik 50 ct.
poleca handel towarów korzennych, win i delikatesów 1162

Leonarda Soleckiego

Lwów ul. Bateckiego 1. 2.

Poszukuje się

dostawy 15.000 klgr. rocznie dobrego

stołowego masła.

Oferty: F. Willmann, Pola Monte Zoro.

Pożyczki

od 500 złr. wyżej dyskretnie i rzetelnie. Zapytania pod: W. P. 5543
Musse Rudolf, Wien.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny, różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincji cenniki gratis i franko.

Przy gruźlach, szkrofulach liszajach, wyrzutach skórnych, niedokrwistości, osłabieniu, reumatyzmie, podagrze, cierpieniach płuc i szyl również zastarzałym długotrwałym kaszlem polecam użycie mojego wyrobu znanego

Lahusena jodowo-żelazistego

Tranu z wątroby

przewyższającego wszystkie inne tranzy z powodu swej znacznej skuteczności, dobrego smaku, łatwości użycia i strawności. Dłuższa kuracja do końca maja zapewni najlepszy skutek. Cena zł. 1.50.

Przy kupnie zwracam uwagę na szary kolor pudełka i firmę fabryki aptekarza Lahusen w Bremen.

Zawsze świeżego mego tranu dostać można we Lwowie w aptece MIKOLASCHA, ul. Kopernika. 884

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE



Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato tlesiurowane uoiki gratis i franko.

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia kółder i materaców. 1046

we Lwowie ul. Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kółdry i materace jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego obcego sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kółdry i materace tylko u siebie, we własnym sklepie przy ul. Kopernika 1. 5. Kółdry duże i na wełnianej wełnie od 3 50 w każdej cenie do złr 14. Kółdry atlasowe, jedwabne duże i na wełnie owczej od 10 50 począwszy. Materace czysto włosienne od 12 50 w każdej cenie do złr 30. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p. Kto więc na zimę potrzebuje dobrą, ciepłą kółdrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5. pod firmą 1046

Józef Schuster.

Tylko zł. 3.

Najstosowniejszy подарок na wszelkie uroczystości rodzinne i ślubne prezenta lub jako po zmarłych



Złożony w roku 1879.

portrety naturalnej wielkości z każdej nadesłanej fotografii. Termin wykonania 10 dni. Podobieństwo zapewnione. Fotografuję zwracam nieuszkodzoną.

Premiów, zakład sztuk pięknych Siegfried Bodascher

Wien II. Praterstrasse 61. 1166

Czytelnicy, mam zaszczyt podać to publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Natula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 13.
Markus Adler, plac kademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Arnold Wilhelm ul. Bateckiego.
Bukański Władysław Szeptyckich.
Eltasz Dineker, Gródecka.
Ertel Józef kawiarnia Teatralna.
Fried Jakób, Rynek 13.
Wilhelm Celleria, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Helman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Landes Michał Skarbowska 4. 85
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheek Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7.
Łopaczynski Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowożentak J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna.
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Max Rothberg, ul. Gródecka.
Rudziński Antoni, restauracja kolejowa, Reish Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kółkaję róg Kazimierzowskiej.
J. Stelmachów, ul. Chorażczyzna.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego.
Schall J., Krasielek 20.
Tüntzer S. B., Chorażczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Ważny Jan, ul. Ozarnieckiego.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Jakób Zuckermann, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. Ozyasza Wixla i Syna, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa fiaskowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 13, telefon 149.

Na przyszłość oglądać będę każdej nie dzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimską.

Jan Götz,

Wiceprez w Okocimie

Godne polecenia!

Dobry odleżały koniak

1 flaszka 1 zł.

do nabycia w handlu

ALBERTA SZKOWRONA

Lwów, plac Maryacki 1. 7.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw, Lwów, ul. Sykstuska 1. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzonego w niklowalnię i piec do emalowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkim nawet używaniu. Zbadany przez władzę sanitarną (wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).

Sarg's **Kalodont**

najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.

By natychmiast oczyścić zęby, nie wystarczy płukać usta tylko odpowiednim płynem, do tego jest niezbędny potrzebny używanie specjalnego środka oczyszczającego zęby. Wszędzie donabycia 1079

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

Każdy prenumeratork Tygodnika Ilustrowanego

otrzyma w roku 1899 bez żadnej dopłaty

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

w nowym wydaniu, obejmującym w 36-ciu 10-cio arkuszowych tomach (z wyjątkiem „Trylogii”), wszystkie utwory autora „QUO VADIS“.

TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie przeszło 1200 ilustracji oraz bezpłatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych. W roku 1899 drukowane będą jednocześnie dwie powieści oryginalne mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

„KRZYŻACY“ Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratork nabywać mogą za guldenu), oraz

„ARGONAUCI“

wieksza powieść E. Orzeszkowej.

W dodatku powieściowym, dołączanym co tydzień w arkuszach, rozpoczniemy z Nowym Rokiem pow. hist. głośnego pisarza węgierskiego Jul. Wernera p. t. „Z Popiołów“.

Prenumeratork „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem powieściowym i 12-tu tomami dzieł H. Sienkiewicza wynosi:

we Lwowie		w Galicyi wraz z przesyłką poczt.	
kwartalnie	3 złr. 60 ct.	kwartalnie	3 złr. 75 ct.
półrocznie	7 „ 20 „	półrocznie	7 „ 50 „
rocznie	14 „ 40 „	rocznie	15 „ — „

Prenumeratork przyjmują:

Główna Agencja i Expedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Drzewo sosnowe do fabrykacji cellulozy z przymieszką także i jedliny, w sztukach począwszy od 10 centymetrów średnicy (korzystne zużycie przetrzebionych lasów) zakupuje w każdej ilości za dobrą zapłatą na żądanie gotówką.

Erich Frost, Wrocław (Breslau),
Holzimportgeschäft. 1163

Wspierajcie przemysł krajowy Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnym natarciu

Kremem roślinnym Słoi 80 ct.



Nowości!
Sezonyki na pamięć
publika z postaćą Naj-
jśniejszego Pana Franci-
szka Józefa 1. 910
Rok 1845 — 1898.
Naśladow. zastrzeżone.
JAN LAURUK
mistrz we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Wydział powiatowy w Husiatynie przy-
mie natychmiast na pewien czas dyktary-
sza i ładnym piśmie. Wynagrodzenie do 1 zł. 50 ct.
dziennie. 61

Kamienica dwupiętrowa, narożna, 18 okien
w korzystnym położeniu, z powodu wyjazdu
do sprzedania. Pożyczka 20 000 zł. Czyty doehód
10 proc. Wolnych lat 11. Wiadomość ul. Lenartowi-
cza 1, pierwsze piętro, drzwi nr. 4.

Tylko w art. zakładzie ryt. A. Zig-
manna, Lwów, ul. Sykstuska 14
wykonują się najtaniej różne stampilie me-
talowe, kaucukowe i art. grawury na wszel-
kich metalach, także szyldy lane i grawiro-
wane, w ogóle wszelkie roboty rytownicze i
cзыłarskie. Wszelkie zlecenie wykonują się
jak najrychlej 1088

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wy-
pożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE”
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane
cenniki darmo i opłatnie. 835

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznana za najlepsze, **cze-
kolada** w różnych gatunkach oraz
kakao odłuszczone sproszkowane
poleca 57

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady,
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

100—300 zł. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu, w każdej
miejscowości pewnie i rzetelnie bez kapitału
i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolo-
nych papierów państwowych i losów. Zgło-
szenia LUDWIK OESTERREICHER, VIII,
Deutschgasse 8, BUDAPEST. 1051

Najtanszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



po cenach
najtanszych oku-
lary, ewklery,
lornety, barome-
try, ciepłomierze
mikroskopy, lupy
kompasy, taśmy

miernicze, raiceaigi i t. p. Urządzenie dzwonów
elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia
punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy
najtaniej i najrychlej 82

Ochronna marka:

Kotwica.

Liniment. Gapsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite uśmierzające nacie-
ranie; po cenie 40 kr. i 1 fl. do na-
bycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie używanego środka domowego

należy zawsze żądać tylko w butelkach ery-
ginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica”
z apteki Richtera i z przezrocznością
zawaważ tylko butelki z tą marką
jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem
w Pradze.



Kuchnie naftowe



doskonałej kon-
strukcyi po zł. 1.80
i 2.50, na 2 płomie-
nie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe
„Primus” najnow-
szej konstrukcyi
zł. 8.50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwa-
rzająca gaz z nafty o płomieniu nad-
zwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa ory-
ginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya
zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 966

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Na Naftę naczynie gratis.

Mając na składach moich kilkaset ka-
mionek zawartości około 60 litrów daje dla
dogodności PT. Odbiorców z prowincyi, refle-
ktujących na zakupno mniejszej ilości nafty
taką kamionkę gratis.

W naczyniu tem przechowuje się nafta
jak najdłuższy czas bez żadnego ubytku. — Za
dobroć towaru ręczy od 40 lat znana firma:

Piotr Miączyński

Lwów, Sykstuska 47.

Maszyny do szycia Singera

czółenkowe i obręczkowe

z pierwszorzędných fabryk zagranicz-
nych i wiedeńskich, najdokładniej ure-
gulowane z pięcioletnią gwarancją

Singera ręczne
od 25 zł. do 48 zł.



Singera nożne
od 27 zł. do 65 zł.

na raty miesięcznie po 4 zł,
gotówką 10 proc. taniej.

Zlecenia z prowincyi uskuteczniām bez-
zwłocznie. Cenniki ilustrowane na żą-
danie gratis i franko.

Z poważaniem 945

Jan Lauruk

mechanik.

Lwów, ul. Halicka 6.

Wystawa ogólna



wschodnich i innych
obcych i krajowych
dywanów, portyer,
firanek i chodaków,
otwarta przez cały
dzień, w noey zaś
przy elektrycznem
oświetleniu. Wstęp
wolny. Zdumiewają-
co tanie ceny są na
wszystkich towarach
dokładnie uwidocz-
nione. Ulgi w spła-
tach wedle umowy.
Uprasza się każdego
kto coś zakupić pra-
gnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincye
cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:
Skład dywanów „AU LOUVRE”, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hensmanna).

Najtanszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów
i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów

wchodzących w zakres palenia, jest sklep

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka 1. 11,

Kraków: Sukiennice 1. 20,

Czerniowiec: Rynek 1. 2.

Przemyśl: ul. Franciszkańska 1. 24.

Tutki cygaretowe „NORIS”

wyrobu 1027

Wl. Beldowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają
smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie
gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wy-
palić ze smakiem.

Do nabycia w handlach i trafikach.

Największy dom na kontynencie.

Premiowany 50 złotymi medalami i 10 dyplomami honorowymi.

Akcyjne Towarzystwo z kapitałem 10,000.000.

21 fabryk i kantorów.

E. Cusenier & Cie, Cognac.

Najlepsza marka starego,
francuskiego koniaku i likierów.

Generalna reprezentacya

dla Austro-Węgier Wien I, Adlergasse 1.

Do nabycia we Lwowie w apt. p. J. Wewiórskiego.

KATHREINERA

Kneippowska
kawa słodowa.



Babcie i mnie też!

Znana od lat wielu jako najwyborniejszy dodatek do kawy zwyczaj-
nej. — W cierpieniach nerwowych, sercowych, żołądkowych,
niedokrwistości itd. przez lekarzy polecana. — Najlubiejszy
napój kawowy u niezliczonych rodzin.

S. W. Niemojowski

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 1. 8,
oraz w pierwszorzędných handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

880